Nr. 115 Czwartek 2 (15) maja 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA. W kraju	1	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Nastroje rosyjskie.

We mgle rosyjskiego życia politycznego rodzą się nastroje głęboko pesymistyczne.

„Często słyszymy frazes—powiada p. Izgojew z „Ruskiej Myśli" — że dalej już iść niepodobna.. Na razie to jest nieścisłe: reakcya może jeszcze iść dalej. Reakcya nie jest tylko formą, w której się przejawia zamiłowanie do powszechnego ucisku. Reakcya zawiera w sobie określoną treść, która w mniejszym lub większym stopniu sprowadza się do interesów określonych grup społecznych.

„Zjazd zjednoczonej szlachty, który niedawno się odbył, zdjął wszelkie osłonki i ukazał krajowi treść współczesnej reakcyi. Sprowadza się ona do obrony przywilejów, istniejących i spodziewanych, będących w posiadaniu niewielkiej stanowej grupy wielkich właścicieli ziemskich i wyższych sfer duchowieństwa prawosławnego. W ich to interesach zahamowane są wszelkie reformy, w szczególności te, które dotyczą samorządu lokalnego. Ale te sfery nie poprzestaną na tem, co mają, jeno zażądają więcej. Siłą rzeczy reprezentacya narodowa nawet w postaci Dumy Państwowej czwartego powołania będzie musiała przeciwstawić się tym zakusom; należy też przypuszczać, że będzie ona z nimi walczyła i kto wie, czy nie poniesie poważnych strat"...

„Tak się już ułożyło, tak się dzieje; — czytamy gdzieindziej — dzień dzisiejszy przeszedł wczorajszy; dzień jutrzejszy napewno pobije dzisiejszy. Wczorajszego jeszcze wieczoru wszyscy sobie uświadamiali, że „tak dalej być nie może", ale dziś rano okazało się, że nietylko „tak", ale i gorzej jeszcze być może.

„I tak z dnia na dzień, z roku na rok — i w publicystyce rosyjskiej ustalił się powoli ten ton sceptycznego wyrzutu, lub też feljetonowej ironii, obrabiający w kółko ten sam temat — proklamowanej wolności i urzeczywistnionej niewoli. Żenującem się nawet stało zbyt solidne i gorące omawianie najbardziej istotnych i aktualnych kwestyi: wszystko jedno, żadnej Ameryki się nie odkryje, nowego nic nie wymyśli i czytelnika nie zajmie"...

Zniechęconemu dziennikarzowi wypada pióro z ręki... Tłumaczy się przytem wobec ogółu w sposób wielce charakterystyczny: Ameryki nie odkryje, prochu nie wymyśli, więc i nudzić czytelnika nie warto.

Zapewne trudno pisać o kwestyach bardzo istotnych i ważnych, jeżeli omawianie ich sprowadza się do czysto teoretycznych dociekań bez żadnych wyników praktycznych w życiu. Pisze się, np., o bardzo aktualnej i potrzebnej reformie Rady Państwa i omawia szeroko przyszłą a pożądaną jej organizacyę. I cóż z tego? Sprawa wchodzi na porządek dzienny odpowiedniej instancyi i — upada. Z aktualnej staje się całkiem nierealną i idzie do archiwów, czekać lepszych czasów. Publicysta zaś, zepsuwszy odpowiednią ilość papieru na obrobienie tego tematu, musi szukać innych, bardziej „realnych", nie mając wszakże żadnej pewności, że praca jego nie będzie znowu — mieleniem piasku.

Zniechęcenie publicystów rosyjskich jest zrozumiałe — warunki „niezależne" są istotnie ciężkie. To też pisma rosyjskie coraz mniej dziś mają artykułów żywych, aktualnych, poruszających szersze zagadnienia społeczne lub polityczne.

Jednakże trudno składać wszystko na karb okoliczności zewnętrznych. Trzeba coś policzyć i na rachunek specyficznie rosyjskiej bierności. Z nastrojami najbardziej pesymistycznymi trzeba walczyć, ale do tego nie mają ochoty rosyjscy publicyści. To jest tak, jak z ową symboliczną „trójką", która idzie sobie truchcikiem, nie oryentując się, czy bat jest, czy go niema — tak z rozpędu, przyzwyczajona do chodzenia w cuglach, nie ustając, ale też nie zrywając się do szybszego lotu i nie myśląc nawet o zejściu z utorowanej drogi.

Wszystko się tak toczy w fatalnym pędzie ku nieznanemu jakiemuś celowi, którego nikt nawet nie probuje bliżej określić.

„Każdy ruch—powiada w „Ruskich Wiedomostiach" cytowany wyżej publicysta, komentujący najnowsze projekty prasowe rządu—każdy ruch, możliwy w czasie i przestrzeni, wszelki proces — musi mieć swój kres.

„Kresem ruchu, który się rozpoczął sześć lat temu, musiał być nieodwołalnie ów ideał ogólnej niemocy, martwego milczenia, do którego ciąży centralna administracyjna myśl i stosowany wszędzie administracyjny czyn. Przeszedłszy cały cykl, dokonawszy w zakreślonych granicach wszystkiego, reakcya stawia na porządku dziennym prawodawcze unicestwienie wolnej prasy politycznej. Bo bez unicestwienia prasy, wypadnie jej unicestwić samą siebie.

„Pociągana przez los", dąży ona fatalnie do swego kresu, do swego Austerlitzu... albo Waterloo".

Musi więc dokonać się cykl. Co potem będzie — Austerlitz czy Waterloo — to już o tem zadecyduje ów fatalny los. Do sypania szańców nikt nie ma ochoty...

— — — — — — — — — —

„Wzmaga się bezsensowność rosyjskiego życia — pisze p. Izgojew. — Wszystko się zmąciło. Męty ułożyły się pozornie w spokojnej, równej warstwie, ale co pod nią?

„Przypomina mi się zadziwiająca rozmowa Mefistofelesa z Faustem w czasie nocy Walpurgii.

„Żyjący drugą młodością, ognisty Faust dąży do szczytu: tam — spodziewa się on — zostanie rozwiązanych wiele zagadek. A sceptyczny i drwiący czart dodaje: zawiąże się niemało nowych...

„Tak, rodzą się nastroje Walpurgii: i „jaskrawe ognie", i „kłęby dymu", a w szczególności owa nadzieja na cudowne rozwiązanie wszystkich zagadek. Myśl „im gorzej, tem lepiej" powstaje z dymu takich nastrojów" ..

— — — — — — — — — —

„.. Konstytucyjna i demokratyczna reforma, sumiennie dokonana i religijna reformacya — oto te kolosalne zadania, które wypadło rozwiązać krajowi. Tymczasem nie zostały one rozwiązane. Czy się rozstrzygną te zagadki w ciemnościach nocy Walpurgii, czy zawiążą nowe"?..

P. Izgojew — nie wie. Bo już i teraz zawiązują się nowe w postaci zagadnień narodowościowych i powikłań zewnętrznych.

Znowu zadecydować ma o tem ślepy los

„Wszystkie oznaki świadczą o tem, że się noc Walpurgii zbliża. Postępowe żywioły twórcze nie mają już teraz sił do rozwiania gromadzących się „kłębów dymu"... St. J.

Sprawy bałkańskie.

—

Porozumienie bułgarsko rumuńskie.

„Temps" dowiaduje się, że ugoda pomiędzy Bułgaryą a Rumunią w sprawie ustąpienia Sylistryi i korektywy granic Dobrudży zawiera pomiędzy innymi następujące punkty:

Mieszkańcy Sylistryi, którzy zapragną powrócić do Bułgaryi, otrzymają od rządu rumuńskiego odszkodowania.

Bułgarya zobowiązuje się nie wznosić fortyfikacyi wzdłuż nowej granicy bułgarsko-rumuńskiej od Sylistryi do morza Czarnego.

Rumunia zastrzega sobie prawo kontrolowania i wspomagania szkół kucowołoskich w anektowanych przez Bułgaryę dzielnicach Macedonii.

Bułgarya zgadza się na założenie rumuńskiego biskupstwa w Macedonii.

Deportacya działaczy albańskich.

„Stamboul" donosi, że szereg wybitnych działaczy albańskich otrzymał od Porty rozkaz natychmiastowego opuszczenia granic Turcyi. Są to: wiceprezes międzynarodowej rady sanitarnej Uamik-basza, radca stanu Naszat basza, sekretarz ambasady Ajet-bej i brat albańskiego ministra spraw wewnętrznych Mufid-bej.

Ruch militarny w Turcyi.

Organ młodoturecki „Tanin" donosi, że rząd turecki za pośrednictwem niemieckiego banku wschodniego wszczął pertraktacye z Brazylią o nabycie dwóch brazylijskich dreadnought'ów: „San-Paolo" i „Minas Geraes" za cenę 3,800,000 funtów tureckich. Oba pancerniki należą do typu najlepszych i największych współczesnych morskich jednostek bojowych i mają każdy 38 500 ton pojemności. Mają być one po zawarciu pokoju lecz przed rozstrzygnięciem kwestyi wysp Egejskich przez mocarstwa—dostawione.

Pod Czataldżą pozycye tureckie zostały znacznie wzmocnione. W ostatnich dniach przywieziono i ustawiono na wałach 36 dwunasto i piętnasto centymetrowych dział Kruppa.

Czy możliwe?

—

Dochodzi nas z Wołynia bardzo przykra wiadomość. Oto jakoby hr. Edward Tyszkiewicz, właściciel dóbr Płużne w powiecie ostrogskim, sprzedaje także należące do niego dobra Hulsk, w powiecie zwiahelskim położone — w ręce obce. Hulsk, przestrzeni około 14,000 dziesięcin z lasami, wielkimi wodnymi młynami i fabryką porcelany, stanowi wraz z Płużańszczyzną własność księżnej Jabłonowskiej, po śmierci której odziedziczył obecny właściciel. Podobno stan interesów hr. E. Tyszkiewicza wcale nie usprawiedliwia zamiaru sprzedaży.

Choć powyższa wiadomość z poważnego pochodzi źródła, chcemy wierzyć, że jednak tranzakcya sprzedaży Hulska nie dojdzie do skutku. Miejmy nadzieję, że otrzymamy zaprzeczenie tej złowrogiej wieści. Czekamy na nie.

Kronika polska.

— Dochody kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

„Now. Wrem." pisze: według świeżo zebranych przez ministerstwo komunikacyi danych, dochody brutto kolei Warsz.-Wied. wzrosły w porównaniu z ostatnim rokiem eksploatacyi prywatnej o 800 tys. rb. (34 38 mil. wobec 33 55 mil.), a dochód zaś czysty o 3,5 mil. rubli (15,14 mil. wobec 11,63 mil.). Taki wzrost dochodu czystego „Now. Wrem." tłumaczy znacznem zmniejszeniem wydatków na utrzymanie zarządu tow. prywatnego i polepszeniem gospodarki kolei, które wyraziło się w zwiększeniu przeciętnego składu pociągów towarowych z 54 na 59 wagonów, przeciętnej wagi przewożonych w pociągu ładunków z 20,5 tys. na 24,2 tys. pud.

Naturalnie „Now. Wrem." zamilcza o liczbie wypadków, tem „zwiększeniem" spowodowanych.

Echa morderstwa ks. Lubeckiego.

—

Korespondent „Kur. Por." z powodu rzekomego zamachu na życie ks. Wład. Lubeckiego przed laty dwunastu donosi z Wilna:

Wilno, które, jak wiadomo nie posiada wyższej uczelni ani złączonych z uczelnią taką pracowni, ma dwa laboratorya chemiczno biologiczne mianowicie laboratoryum miejskie, gdzie badana jest przeważnie wartość konfiskowanych przez policyę produktów spożywczych z targów oraz pracownię biologiczno-naukową wileńskiego Tow. lekarskiego.

Na czele obu tych instytucyi stoi d-r. Wojnicz, osobistość ogólnie znana i szanowana, który, dowiedziawszy się o celu mojego przybycia udzielił następujących wyjaśnień.

Dzisiaj jeszcze daty dokładnej ustalić nie mogę, dla przyczyn, które następnie wyjaśnię—pamiętam jednak dokładnie, że w r. 1901 zgłosił się do mnie ks. Drucki-Lubecki i dał mi do analizy przyniesione we flaszce mleko. Powierzając mi tę pracę, przybyły zażądał odemnie, bym wyniki analizy zakomunikował mu osobiście i wyników tych nie zapisywał w księgach. Słowem, widoczne było, że książę nie chciał stanowczo nadawać tej sprawie rozgłosu.

Żądania księcia były tak niezwykłe, że mimo licznych bardzo od tego czasu dokonywanych w mojej pracowni analiz, towarzyszące tej specyalnie analizie okoliczności wbiły mi się w pamięć. Oprócz tego pamiętam dokładnie, że w przyniesionym mleku znajdowała się bardzo wielka ilość strychniny, która nie jednego, ale przynajmniej dziesięciu ludzi mogłaby zabić. Wydzieliwszy z przyniesionego mleka strychninę, zebrałem ją do oddzielnej epruwetki, którą też gdy ks. Drucki-Lubecki nazajutrz zgłosił się do pracowni, wręczyłem mu osobiście. Wbrew wyrażonemu życzeniu, kopia analizy wpisana została do ksiąg laboratoryjnych. Dotychczas pomimo usilnych poszukiwań, kopii tej nie znalazłem, przypuszczam jednak, że kopię tę uda mi się odnaleźć.

— Dziś, po 12 latach, pamiętam te dwa charakterystyczne momenty, t. j. widoczną chęć ze strony księcia otoczenia sprawy tajemnicą, oraz niezwykle wielką ilość znajdującej się w mleku trucizny—mówił dr. Wojnicz, kończąc swoje wyjaśnienia.

Informacye i pogłoski.

— Według przedstawionego do zatwierdzenia parlamentarnej komisyi budżetowej projektu prawa preliminarza państwowego na rok 1913 ogólna suma wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 3,218 235 371 rb., ogólna suma dochodów 3,233 298,006 rb. W ten sposób budżet na r. 1913 zbilansowany został z przewyżką dochodów nad wydatkami 15,062,635 rb., czyli o 54 mil. więcej niż przewidywał projekt rządowy.

— W N-rze 92 oddziału 1-go zbioru praw i rozporządzeń rządowych ogłoszono o utworzeniu wszechrosyjskiej izby rolniczej i o zatwierdzeniu jej ustawy.

— Wyznaczony na 28 kwietnia bankiet słowiański wypadło odłożyć. Organizatorom wskazano, że na bankiecie dopuszczalne są przemówienia, lecz w żadnym razie nie uchwały. Powoływania się organizatorów na precedensy nie pomogły. Naczelnik miasta Draczewski zauważył, że jeśli chcą oni uchwalać rezolucye, to musi on uważać ten bankiet za zgromadzenie i w takim razie obecność urzędnika policyjnego jest obowiązująca. Organizatorzy nie uznali za możliwe urządzić bankiet w takich warunkach. Niektórzy ze zwykłych bywalców na bankietach słowiańskich twierdzą, że zakaz bankietu wywołany został obawą administracyi, aby podczas obiadu nie było przemówień o polityce zewnętrznej Rosyi i w związku z uroczystościami mającemi się odbyć w Berlinie.

— W poniedziałek odbyło się w Petersburgu posiedzenie biura frakcyi październikowców z udziałem A. Guczkowa.

Według informacyi członków frakcyi, którzy jeździli na prowincyę podczas feryi wielkanocnych oraz według wiadomości, otrzymanych z filii prowincyonalnych, szereg przyczyn miejscowych mało sprzyja zwołaniu zjazdu październikowców projektowanego na wiosnę. Odpowiedniejszą w tym celu jest jesień. Wziąwszy pod uwagę wszystkie te informacye biuro postanowiło zawiadomić komitet centralny partyi o konieczności przeniesienia terminu zjazdu na jesień, dostosowując datę jego otwarcia do rozpoczęcia sesyi Dumy.

Ze spuścizny po Konopnickiej.

(„Jobsiada". Epos komiczne doktora Karola Arnolda Kurtuma przekładu Maryi Konopnickiej. Warszawa, 1913. Sumptem Gebethnera i Wolffa).

Wśród manuskryptów pozostałych po Maryi Konopnickiej znalazł się przekład części pierwszej głośnego utworu niemieckiego satyryka Kurtuma z XVIII stulecia p. t. „Żywot i myśli, postępki i fata Hieronima Jobsa, kandydata, i jaką sławę zdobył on i jaki miał w Schildburgu zgon".

Zabawny poemat opisuje żywot pewnego Hieronima, syna kupca korzennego w małem mie-

steczku niemieckiem, któremu przy urodzeniu cyganka wywróżyła, że

Będzie miał urząd panicz ten,
Żeby ospalcom psuć ich sen.
Cokolwiek powie w uroczystej ciszy
Mały i duży — każdy go usłyszy...

Rodzice wywnioskowali z tych słów, że przed Hieronimem stoi otworem droga teologii, że ma zostać pastorem. Pakowano weń więc nauki, oddano go do uniwersytetu; ale Hieronim, choć zakuta głowa, na jednym punkcie miał jasny pogląd: „nauki podrywają zdrowie i niszczą organizm". Do książki się więc nie przykładał, natomiast urósł w okazowego mężczyznę i choć nie doszedł nigdy do zawodu duchownego, zdołał przez jakiś czas stworzyć sobie karyerę, dzięki zaletom fizycznym, o czem kilka pieśni w mniej lub więcej drastycznych odsłonkach opiewają. Gdy i to się skończyło, gdy po kolei przestał być burgrabią, prywatnym sekretarzem jakiejś starszej damy, aktorem i bakałarzem — przyjął godność stróża nocnego i oto — mówi autor — wyjaśniła się w całej rozciągłości przepowiednia wróżki. Oto co znaczyły tajemnicze słowa o budzeniu ospalców i o głoszeniu mocnych dźwięków „w uroczystej ciszy".

Niedługo atoli pełnił Hieronim ów urząd zaszczytny, przeziębiwszy się bowiem pewnej nocy słotnej — zmarł.

Powodzenie, jakie spotkało pierwszą część tego utworu, zachęciło autora do napisania części drugiej. Aby zaś umożebnić bohaterowi dalszy żywot w pieśni, tłumaczy on czytelnikom, że Hieronim był jeno w letargu i nie tylko ożył, lecz się i ustatkował, zdołał naprawdę zostać pastorem we wsi Ohnewitz, a później dzięki mądrej zasadzie: „nie badać źródeł ludzkiego majątku!" ożenił się z pewną ichmościanką Amalią Ripsraps, której się wiodło w życiu. Pod schyłek dni swoich Hieronim Jobs został dzięki jej majątkowi obywatelem ziemskim i odszukał nawet jakiś zamierzchły herb, co do którego powziął pewność, że jest to herb Jobsów.

Właśnie pierwszą część „Jobsiady" przełożyła Konopnicka na język polski, prześcignąwszy o całe niebo oryginał pod względem mistrzostwa formy. Pewne niedokładności rękopisu świetnie uzupełnił Or-Ot..

Zamach na księdza.

W niedzielę wieczorem otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Żytomierza telegram o zamachu na życie ks. Stanisława Domińczaka, profesora seminaryum, który to zamach miał miejsce tegoż dnia w kościele podczas sumy. Chcąc sprawdzić tę wiadomość wstrzymaliśmy się na razie z podaniem jej do druku i dopiero obecnie, zasięgnąwszy informacyi u źródła, przytaczamy jej szczegóły:

Zamach był dokonany w kościele seminaryjnym, w chwili kiedy ks. Domińczak udzielał Komunii św. W szeregu przystępujących do Komunii uklękła młoda panienka—jak się okazało później—niejaka Janina Wojciechowska i w chwili, kiedy się ksiądz zbliżył do niej,—wystrzeliła z rewolweru. Strzelającą obezwładnili dwaj obecni w kościele oficerowie i oddali ją w ręce policyi.

Dziwnym trafem kula, acz W. strzelała zblizka, przebiwszy ornat i sutannę kontuzyonowała tylko księdza, który też po opatrunku skończył przerwane nabożeństwo.

Władze miejscowe wdrożyły śledztwo. Przypuszczają, że zamach został spowodowany rodzajem psychopatyi Wojciechowskiej. Ks. Domińczak cieszy się ogólną sympatyą i szacunkiem, jako bardzo zacny kapłan, od wszystkich też otrzymuje wyrazy współczucia.

Polskie Towarzystwo kolonii letnich w Kijowie.

Polskie T-wo kolonii letnich w Kijowie pomyślnie rozwija swoją bardzo pożyteczną działalność. Założone w r. 1906, dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa, gromadzi coraz więcej funduszów na dobry cel, i coraz więcej wysyła na letnie kolonie ubogich dzieci.

W dniu 23 kwietnia r. b. odbyło się doroczne walne zebranie członków T-wa. Przewodniczył p. Kazimierz Rząśnicki. Odczytane i zatwierdzone zostało sprawozdanie T-wa za rok 1912. Ze sprawozdania tego widzimy: kapitał obrotowy T-wa wynosił 10,949 rb. 11 k., kapitał zapasowy 3,256 rb. 46 kop. W roku 1912 wydano specyalnie na kolonie 4,674 rb. 69 kop. Wysłano na kolonie ogółem 386 dzieci, w tem 177 chłopców i 209 dziewczynek. Dzieci znacznie poprawiły się fizycznie, nie mówiąc o ogromnym pożytku moralnym, jaki dzieci mają na wsi pod opieką dozorczyń i ludzi dobrej woli, zwłaszcza ofiarodawców kolonii.

Członków T-wo liczyło 146; wiele osób nie zapisując się na listę członków dawało jednak ofiary pieniężne.

Rok 1912 był w życiu T-wa ważnym z tego względu, że T-wo w tym roku stało się właścicielem nieruchomości. Mianowicie dzięki szlachetnej ofiarności JWPP. Anieli i Leona Rohozińskich, T-wo otrzymało na własność 5 morgów ziemi w Konstantynówce berdyczowskiego powiatu. W roku bieżącym T-wo przystępuje do budowy gmachów kolonii własnych w Konstantynówce kosztem około 20,000 rubli na 120 dzieci. I chociaż na tę budowę obecnie T-wo posiada zaledwie kilka tysięcy rubli, ale do budowy przystępuje, gorąco wierząc, że społeczeństwo polskie poprze i dopomoże do ukończenia budowy kolonii dla biednej polskiej dziatwy.

Oprócz tego, dzięki ofiarności JWP. Bolesławy Bironowej, Towarzystwo ma otrzymać na własność około 900 kw. sążni ziemi w prześlicznej miejscowości na brzegu morza Czarnego, w pobliżu limanu w Odesie. Dzieci-biedacy, potrzebujące specyalnych warunków nadmorskiej kuracyi, będą miały możność poprawy zdrowia. Na postawienie niezbędnych budynków na tej nadmorskiej kolonii T-wo pieniędzy nie posiada, ale znowu odwołuje się do ofiarności społeczeństwa.

Walne zebranie członków T-wa jednogłośnie postanowiło wyrazić gorące podziękowanie ofiarodawcom kolonii JWP. Anieli i Leonowi Rohozińskim i JWP. Bolesławie Bironowej.

Ożywione zebranie walne zakończone było wyborami uzupełniającymi.

Mianowicie do zarządu obrano nowego członka p. Stanisława Wolskiego i na kandydatkę do zarządu p. Zofię Mikuszewską. Poza tem skład zarządu, komisyi rewizyjnej i kandydatów pozostał bez zmiany.

Na posiedzeniu zarządu, d. 29 kwietnia, na prezesa zarządu obrano p. Karola Wilkoszewskiego, na wiceprezesa p. Henryka Wilczyńskiego, na skarbnika, p. Ignacego Hoffmana, na zastępcę skarbnika p. Stanisława Wolskiego i na sekretarza p. Dymitra Szarzyńskiego.

W roku bieżącym już rozpoczęto wysyłanie dzieci na kolonie. Już wysłano 12 dziewczynek do Horbakowa, majątku JWP. Stępkowskiej; do Janowa — JW. hrabiny Teresy Chołoniewskiej wkrótce też pojedzie 12 dziew., następnie zostanie wysłanych 12 dziew. do Matwiejówki, JW. hrabiny Julii Ledóchowskiej. Również wkrótce wyruszy partya dzieci do Kożanek, kolonii „Dzieci Dzieciom", tak świetnie prosperującej, zwłaszcza dzięki troskliwej opiece JWP. Chwalibogowej.

W roku bieżącym brakuje jeszcze kilka kolonii, zwłaszcza dla chłopców, przeto zarząd zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli i ofiarnego serca o zgłaszanie i danie kolonii T-wu możliwie w krótkim czasie.

Walne zebranie „Koła literatów".

W niedzielę dnia 28 kwietnia w lokalu Pol. Tow. Gimnastycznego odbyło się walne zebranie „Koła Literatów i Dziennikarzy Polskich w Kijowie".

Na przewodniczącego wybrany został p. J. Bartoszewicz, na sekretarza p. St. Jezierski.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłego członka ś. p. Romualda Przestrzelskiego, poczem wysłuchano sprawozdań zarządu za rok sprawozdawczy 1911—12. Koło liczyło w okresie tym 27 członków, w tej liczbie dwóch dożywotnich i 25 rzeczywistych, wśród nich 25 miejscowych i 6 zamiejscowych. Ubyło trzech i przybyło trzech członków. Zarząd składali pp. Edward Paszkowski (prezes), Stanisław Zieliński (wiceprezes), W. T. Dobrzyński (skarbnik), Leon Radziejowski (sekretarz) i Zygmunt Mosiewicz. Kandydatami na członków zarządu byli: pp. T. M. Staniszewski i Zygmunt Mostowski.

W końcu roku zgłosił swe ustąpienie ze składu zarządu p. Z. Mosiewicz z powodów osobistych i na jego miejsce powołany został kandydat p. Z. Mostowski. W owym czasie ustąpił również kandydat p. T. M. Staniszewski.

Do komisyi rewizyjnej należeli: pp. Joachim Bartoszewicz, Józef Bromirski i dr. Grzegorz Stanisławski.

Dla zasilenia kasy „Koła" zarząd urządził wieczór literacko-artystyczny ku czci Bohdana Zaleskiego, przypominający społeczeństwu ostatniego lirnika Ukrainy w 25-tą rocznicę jego zgonu, „Wieczór Pieśni Polskiej", w wykonaniu znanego śpiewaka p. Tadeusza Leliwy i odczyt o Franciszku Palackym p. Franciszka Hovorki, znanego przyjaciela polaków z Pragi Czeskiej.

Rachunki z obchodu Zaleskiego i koncertu p. Leliwy zamknięte zostały z zyskiem dla kasy Koła—natomiast odczyt p. Hovorki nie był pod tym względem pomyślny.

Rok jubileuszowy Zygmunta Krasińskiego zarząd Koła zaznaczył urządzeniem w kościele św. Aleksandra za spokój duszy wieszcza uroczystego nabożeństwa żałobnego, na którem mowę okolicznościową wygłosił ks. dr. W. Kalinowski.

Zamierzone urządzenie obchodu Krasińskiego i w związku z tem sprowadzenie do Kijowa trupy krakowskiej na szereg przedstawień z których pierwsze miało być wystawieniem „Irydyona" w jednym z większych teatrów kijowskich ze względów niezależnych od zarządu do skutku dojść nie mogło. Licząc się z niesprzyjającemi okolicznościami zarząd chciał poprzestać na urządzeniu odczytu o Krasińskim prof. Maryana Zdziechowskiego z Krakowa, który też dla wygłoszenia odczytu przybył do Kijowa, lecz trudności wynikłe w uzyskaniu pozwolenia władz zmusiły do odwołania odczytu.

Nie został również uwieczniony pomyślnym skutkiem zamiar Koła urządzenia obchodu jubileuszowego ku czci J. I. Kraszewskiego wobec trudności niedających się zwalczyć. Nawet odczyt p. Józefa Kotarbińskiego o Kraszewskim projektowany na początku kwietnia odbyć się nie mógł z powodu choroby prelegenta.

W myśl zadań Koła Literatów zarząd powziął zamiar zorganizowania szeregu odczytów popularnych z dziedziny literatury, historyi i sztuki, w celu umożliwienia młodym siłom miejscowym wystąpienia przed szerszem audytoryum. Odczyty te miały być ilustrowane obrazami niknącymi i w tym celu nabyta została kosztem przeszło 300 rb. wspaniała latarnia czarnoksięska z całym kompletem przyborów i obrazkami.

Jednakże po próbach urzeczywistnienia swego zamiaru zarząd musiał sprawę te odłożyć do czasów bardziej sprzyjających.

Dążąc do gromadzenia własnego księgozbioru zarząd za skromną sumę 75 rb. nabył przy sposobności z rąk prywatnych znaczną liczbę książek, złożoną z utworów klasycznych w różnych językach.

Zgodnie z zadaniem swem, określonem przez ustawę zarząd o ile to było w możności starał się przychodzić z pomocą materyalną potrzebującym członkom Koła w drodze udzielania pożyczek bezprocentowych, terminowych i bezterminowych.

W końcu roku sprawozdawczego niezwłocznie po zgonie Bolesława Prusa staraniem zarządu odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę nieodżałowanego pisarza i obywatela.

Wypadki jesienne, które zamąciły życie towarzystw polskich w Kijowie, odbić się musiały na toku prac Koła Literatów i uniemożliwiły zwołanie w czasie właściwym walnego zgromadzenia.

Z kolei na posiedzeniu odczytane zostały sprawozdania kasowe i bilans.

Według sprawozdania kasowego *wpływy* składały się z następujących pozycyi: Saldo kap. obrot. na d. 1/V 1912 r. rb. 198 k. 56, składki członkowskie, rb. 55, wpisowe rb. 15, składki członków dożywotnich rb. 100, ofiar jednorazowych rb. 232, procenty od kap. Koła rb. 24 k. 84, pożyczki z kapitału zakładowego rb. 359 k. 37, dochód z wieczorów i odczyt. brutto rb. 1,214 k. 10, sumy przechodnie rb. 100, zwrot pożyczek bezpr. rb. 25, *ogółem rb. 2,323 k. 87. Wydatki*—koszty ogólne rb. 156 k. 12, reprezentacya 76 k. 45, nabycie majątku ruchomego rb. 359 k. 85, udziel. pożyczek bezprocentowych rb. 190, urządzenie wieczorków i odczytów rb. 1,156 k. 8, pren. pism rb. 37 k. 65, przel. do kapitału zakładowego rb. 187 k. 24. Sumy przechodnie rb. 41. Saldo kap. obrot. na dz. 1/V 1912 r. rb. 109 k. 48. Ogółem *rb. 2 323 k. 87.*

Pozatem zakomunikowane zostały zebraniu wykaz zysków i strat z urządzenia wieczorów i odczytów, z którego wynika, że dochód czysty z wieczorów na rzecz Koła wynosił *rb 226 k. 80.*

Straty—zaś *rb. 168 k. 42,* w tem z urządz. odczytu p. Hovorki rb. 71 kop. 16, koszty spowodowane niedoszł. odczytem pr. Zdziechowskiego rb. 76 kop., i wydatki w sprawie odczytu Kotarbińskiego i obchodu Kraszewskiego rb. 21 kop. 52.

Bilans zamknięcia rachunków na d. 1/V 1912 r. brzmi, jak następuje: *Stan czynny:* kasa *rb 438 kop 23* (w tem w gotówce rb. 20 kop. 88, na r-ku przek. w T-wie W. Kr. „Samopomoc" rb. 417 kop. 35). Sumy przechodnie rb. 100, inwentarz rb. 642 kop. 88. Pożyczki bezproc. członkom rb. 300, składki zaległe rb. 160. *Ogółem rb 1641 kop 11. Stan bierny*: kapitał zakładowy rb. 328 kop. 75, kapitał obrotowy rb. 109 kop. 48, pozost. majątek Koła rb. 1202 kop. 88. *Ogółem rb. 1641 kop 11.*

Od chwili zamknięcia rachunków do dnia 20 kwietnia r. b. *wpływy* wynosiły: saldo kasy na d. 1/V 1912 r. (kap. obrotowy) rb. 109 kop. 48. %% od kapitału rb. 11 kop. 23, wpisowe członków rb. 5. Razem *rb. 125 kop 71. Wydatki:* koszty ogólne rb. 83 kop. 57. Saldo kasy rb. 42 kop. 14 (w tem gotówka rb. 13 kop. 54 na r-ku przek. w T-wie W. Kr. „Samopomoc" rb. 28 kop. 60). Razem *rb 125 kop. 71.*

Kapitał zakładowy wynosi *rb. 333 kop. 85* na r-ku przekaz. w oddziale kijowskim Banku Handlowego w Warszawie.

W dalszym ciągu zakomunikowane zostały zebraniu dwa protokóły komisyi rewizyjnej, podpisane przez wszystkich jej członków, stwierdzające, iż kasa i rachunkowość Koła są w należytym porządku i zgodne z dowodami.

Zebranie po wysłuchaniu sprawozdań — takowe zatwierdziło, jak również i przedłożony przez zarząd preliminarz budżetowy na rok przyszły.

W czasie dyskusyi nad sprawami bieżącemi Koła poruszona została myśl wydania przez „Koło Lit. i Dz." w czasie tegorocznej wystawy kijowskiej książki zbiorowej, na którą złożyłyby się prace autorów miejscowych. Walne zgromadzenie projekt ten uznało za pożądany i poleciło zarządowi szczegółowe rozważenie projektu, który musiałby rychło być zrealizowany. O wyniku swych prac zarząd ma zakomunikować przyszłemu walnemu zgromadzeniu, które powinno być zwołane w pierwszej połowie czerwca.

Po dokonaniu wyborów do zarządu i komisyi rewizyjnej zebranie zostało zamknięte.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 2 (15) Zygmunta Kr.
Jutro 3 (16) Znalezienie Krzyża Św.

Wschód słońca o godz. 4 m. 14.
Zachód słońca o godz. 7 m. 38.
Długość dnia godz. 15 m. 24

Kalendarzyk Historyczny.

15 Maja n. st.

Roku 1815. Król pruski ogłasza ustanowienie W. księstwa Poznańskiego z zapewnieniem swobód narodowości polskiej.

— **„Lud Boży".** Wyszedł z druku № 18 „Ludu Bożego" i zawiera następujące artykuły: Czem są wśród nas żydzi. W Maju (wiersz) Nasze pamiątki: Winnica.—Z legend o Matce Boskiej: „Orędowniczka, Pośredniczka, Pocieszycielka"—Dbajmy o Domy Boże.—Co słychać w Dumie i w Radzie Państwa—Wiadomości polityczne.—Różne wiadomości. — Odpowiedzi od Redakcyi.—

Dodatek I. „Nasza Wieś" zawiera: Pogadanki o gospodarstwie XI (dokończenie).—Duch Matki.—Leczenie domowe: Katar żołądka.

Dodatek II. „Gazetka dla dzieci": Gawęda z bocianem.—Do dzieci.—Bohaterskie dziewczątko. Gdzie mieszkają owady i zwierzątka.

Dodatek III. „Nauka Wiary": Wykład Dziesięciu przykazań Bożych. O piątem przykazaniu Bożem.

— **Pogrzeb.** W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. Edmunda Głowackiego, niegdyś cukrownika i obywatela ziemskiego, ostatnio intendenta polskiego klubu „Ogniwo".

Zmarły dzięki zacności i prawości charakteru, którego nie mogły zachwiać ciężkie koleje losu, cieszył się szacunkiem i uznaniem wszystkich, z którymi się stykał. To też liczne grono towarzyszyło smutnemu obchodowi złożenia zwłok na cmentarzu wyznania ewangielickiego.

Na trumnie złożono liczne wieńce od rodziny, od przyjaciół, od służby „Ogniwa" od Tow. wz. pomocy Rolników i Leśników i t. p.

— **Zebranie likwidacyjne.** W niedzielę o godzinie 1-ej po południu odbędzie się w „Ogniwie" ostatnie likwidacyjne zebranie Towarzystwa „Sklepu Współdzielczo-Spożywczego", na którem ostatecznie będzie rozstrzygnięty los pozostałego kapitału Towarzystwa. Chociaż zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość zebranych członków, to jednak jaknajliczniejszy ich udział jest nader pożądany ze względu na ważność podlegającej decyzyi sprawy. Zebrania podobne już kilkakrotnie były zwoływane, jednak, będąc prawomocnemi formalnie, nie chciały brać na siebie odpowiedzialności za los pozostałych pieniędzy—przed ogółem członków, tem bardziej, że część udziałowców postawiła wniosek ofiarowania całego pozostałego funduszu towarzystwa na jakikolwiek cel dobroczynny. Członkowie byłego zarządu upraszają udziałowców o możliwie liczne stawienie się na walne zgromadzenie i uprzedzają, że, nie mając w swojem rozporządzeniu teraźniejszych adresów, osobnych zaproszeń rozsyłać nie mają możności.

— **Zredukowanie podatku ładunkowego.** T-wo oświetlenia elektrycznego i kupiec miejscowy B. Matusowski zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie organom, pobierającym podatek ładunkowy w Kijowie, iż podatek ten, co się tyczy węgla, powinien być pobierany w ilości $^1/_{13}$ kop. od puda, nie zaś $^1/_3$, jak to praktykowano dotychczas.

Prośba powyższa została rozpoznana przez specyalną komisyę drogową głównego zarządu do spraw gospodarki lokalnej, która uznała przytoczone przez petentów dowody za słuszne i wyjaśniła, iż podatek ładunkowy od antracytu, brykietów, węgla kamiennego, koksu, torfu, miału węglowego i koksowego a także od drzewa i materyałów budowlanych, powinien być pobierany w ilości $^1/_{13}$ k. od puda.

— **O rozwój sieci kolei Poł.-Zachodnich.** Centralny zarząd kolejowy w Petersburgu zwrócił się do naczelnika kolei Poł.-Zachodnich z zapytaniem, jaki wpływ na liczbę i kierunek ładunków kolejowych miały wypadki na Blizkim Wschodzie, brak węgla i kruszcu, zapotrzebowanie mięsa rosyjskiego w Niemczech oraz koleje podjazdowe w rejonie kolei Poł.-Zachodnich. Centralny zarząd kolejowy prosi również naczelnika kolei o przesłanie swej opinii co do środków, mogących sprzyjać rozwojowi ekonomicznemu sieci kolei Poł.-Zachodnich.

— **Powrót F. Trepowa.** Wczoraj powrócił do Kijowa z urlopu naczelnik kraju F. Trepow.

— **Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.** Dnia 3-go maja na Sołomence funkcyonować zacznie nowe Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

— **Powrót deputacyi.** Onegdaj powrócili z Petersburga prezes zarządu wystawy hr. A. Tyszkiewicz, honorowy prezes wystawy ks. Kurakin, prezes gubernialnego zarządu ziemskiego M. Sukowkin i prezes kijowskiego Towarzystwa rolniczego J. Dawydow.

Na naradzie w Petersburgu, w której brał również udział prezydent miasta H. Djakow, postanowiono wyznaczyć urzędowe otwarcie wystawy na dzień 24 maja.

— **Skarga.** Wyborca do rady miejskiej adw. przys. A. Sidorenko złożył na ręce gubernatora skargę na nieprawną rzekomo uchwałę rady miejskiej, która zredukowała wynagrodzenie za oddanie ministerstwu sprawiedliwości placu przy zbiegu ulic W. Włodzimierskiej i W. Żytomierskiej pod budowę pałacu sprawiedliwości z 250 tys. rb. do 50 tys. rb., zmieniając w ten sposób poprzednią swą uchwałę.

— **Zatwierdzenie konfiskaty.** Prokurator kijowskiej izby sądowej zatwierdził zarządzoną przez komitet czasowy do spraw prasowych konfiskatę Nr 3 pisma ukraińskiego „Dzwin" i jednocześnie wydał rozporządzenie o wdrożeniu śledztwa przeciwko redaktorowi z punktów 1, 2 i 6 art. 129 kodeksu karnego.

— **W sprawie bezpłatnych biletów.** Centralny zarząd kolejowy w Petersburgu nadesłał zarządowi kolei Poł.-Zachodnich okólnik, w którym wyjaśnia, że dzieci pracowników kolejowych, uczęszczające do szkół rzemieślniczych, przemysłowych i specyalnych mają prawo na korzystanie z bezpłatnych biletów kolejowych na równi z wychowańcami innych zakładów naukowych.

— **Lombard miejski.** Komisya lombardowa po obejrzeniu kilkunastu lokalów proponowanych dla przyszłego lombardu miejskiego, uznała za najodpowiedniejszy dom Kohena przy ul. Luterańskiej. Ponieważ ustawa lombardu dotychczas nie została zatwierdzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zarząd miejski nie może z właścicielem domu zawrzeć odpowiedniego kontraktu.

Wczoraj zastępca prezydenta miasta d-r T. Burczak zwrócił się telegraficznie do bawiącego w Petersburgu p. H. Djakowa z prośbą o zawiadomienie, kiedy ustawa lombardu zostanie nadesłana, ponieważ Kohen żąda niezwłocznego zawarcia kontraktu na wynajęcie domu.

— **Unieważnienie wyroku.** Wczoraj kijowski sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych rozpoznawał sprawę niejakiego Mazera, oskarżonego o fałszowanie kakao. Przysięgli stwierdzili winę oskarżonego, lecz sąd koronny na mocy 818 art. ust. post. kar. unieważnił werdykt powyższy i postanowił przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia. Artykuł 818 znajduje zastosowanie stosunkowo bardzo rzadko w tych wypadkach, gdy sąd przysięgłych uzna oskarżonego za winnego, sąd zaś koronny przekonany jest o jego niewinności.

— PIERWSZY MAJA W KIJOWIE. W dniu wczorajszym strajkowali robotnicy w wielu kijowskich fabrykach, pomiędzy innemi: w fabryce T-wa południowo-rosyjsk. budowy maszyn przy ul. Żylańskiej, na wyspie Aleksiejewskiej w warsztatach okrętowych, na Łukjanówce w fabryce Młoszewskiego, Niejedli i Ungermana (Kierosinna № 4), drukarni Czokołowa, Jakowlewa, w fabryce Marszaka i wielu innych na Padole i Szulawce. Porządku nigdzie nie zakłócono.

— KRWAWE ZAJŚCIE. Wczoraj wieczorem do sołomeńskiego cyrkułu policyjnego przyprowadzono aresztowanego, ujętego w pobliżu znanej jaskini złodziejskiej, mieszkania Żukowowej. Kiedy rewirowy zbliżył się ku aresztowanemu w celu zrewidowania go, ten ostatni cofnął się, szybko wydobył rewolwer i wystrzałem w skroń odebrał sobie życie. Wkrótce wyjaśniono, iż był to znany złodziej-włamywacz A. Siedych. Po dokonaniu rewizyi w mieszkaniu Żukowowej tę ostatnią aresztowano.

— SPRAWA BIRIUKOWEJ. Wczoraj kijowska izba sądowa rozpoznawała sprawę Epistimii Biriukowej-Chrzanowskiej, skazanej przez sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia za utrzymywanie domu schadzek. Sprawa przeszła do drugiej instancyi na skutek akcyi apelacyjnej, podanej przez Chrzanowską.

Izba zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, redukując na mocy manifestu z dn. 21 lutego wymiar kary do jednej trzeciej, t. j. do 4 miesięcy więzienia.

— KARY. Gubernator kijowski skazał mieszczan kijowskich B. Klewcowa i J. Aleksiejenkę na jeden miesiąc więzienia za to, że wieczorem obsypywali jodoformem przechodniów na Kreszczatyku.

Włościanin wsi Bałamutówka pow. skwirskiego Hładyszka za urządzenie awantury w sklepie Gajfmana, pobicie sklepikarza i porozrzucanie towarów skazany został przez gubernatora kijowskiego na miesiąc aresztu.

— ZAWALENIE SIĘ SUFITU. Onegdaj w budynku kijowskiego sądu okręgowego w kancelaryi 8 wydziału cywilnego zawalił się sufit, przyczem jeden kawał tynku wielkości dwa i pół arszyna spadł na stół, przy którym pracowała p. Eugenia Stolarewska. Panna S. uległa potłuczeniu i okaleczeniu głowy i prawej ręki. Pomocy udzieliło jej Pogotowie.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu № 23 przy ul. N. Jurkowskiej usiłował odebrać sobie życie dorożkarz Jakób G., przy ul. W. Żytomierskiej № 23—19 letnia służąca Zofia J., a w domu № 8 przy zaułku Diesiatinnym młoda kobieta Nadzieja B. We wszystkich wypadkach pomocy udzieliło Pogotowie.

— SAMOBÓJSTWO. W „Palast-hotelu" przy Bulwarze Bibikowskim № 7 otruła się kwasem karbolowym 20-22 letnia p. Ginzburg. Wezwane Pogotowie skonstatowało śmierć. Zwłoki odwieziono do kostnicy przy szpitalu Aleksandrowskim.

— POŻARY. Z powodu złego urządzenia kominów wszczął się pożar w domu № 8 przy ul. Sofijowskiej. Pożar stłumiono prędko.

Wczoraj o świcie spaliły się w Puszczy Wodnej dwie drewniane oficyny w posesyach №№ 235 i 237 przy ul. Lermontowskiej.

— KRADZIEŻE. Na górze Bajkowej okradziono zapomocą podrzuconego woreczka z pieniędzmi Miśkowa.

Okradziono mieszkania: Wojtenki (róg Przedsławińskiej i Laboratornej), Kołtonowskiego (Dorogożycka 41), Dubka (Mirna 21) i Swradimowej (Aleksandrowska 41).

Poza tem okradziono na 200 rb. pralnię Miszczenki przy ul. Trechswiatitielskiej № 9.

— OGLĘDZINY SANITARNE. Na Padole w rejonie cyrkułu płoskiego dokonano całego szeregu oględzin sanitarnych. Spisano kilka protokółów w celu pociągnięcia właścicieli antysanitarnych zakładów do odpowiedzialności.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W domu № 18 przy ul. Bezakowskiej spadł z wysokości drugiego piętra młody robotnik, przyczem roztrzaskał sobie głowę. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć.

W domu № 81 przy ul. Aleksandrowskiej spadł z balkonu pierwszego piętra blacharz M. Gromow i uległ złamaniu nogi. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

W tartaku Kohana na Padole zawaliły się deski i przygniotły robotnika Rudniewskiego. Poszkodowanego, który uległ złamaniu nogi, odwieziono do szpitala.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 1 (14 maja) 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	7,8	11,1	7,5
Barometr przy 0° w mm.	746,9	748,2	759,3
Stop. wilgotności w proc.	81	35	56
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	PłnZ$_1$	Poł$_5$	Płn$_2$
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	7
Ilość opadów w mm.	0,3	—	0,0

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	12,1
Najniższa	5,1
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	8,8
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	14,6

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami na północnym zachodzie, w centrum, na wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi Europejskiej; temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi, oprócz części południowego wschodu.

Pogoda przewidywana: mrozy na północnym wschodzie, przymrozki na wschodzie w części centrum, chłodniej w pasie południowym, chłodnawo na zachodzie, chłodno w pozostałej Rosyi. Opady możliwe na południowym wschodzie i miejscami w pozostałych rejonach, oprócz skrajnego pasa zachodniego.

Z teatru i muzyki.

Operetka petersburska.

Rozpoczęły się wczoraj gościnne występy petersburskiej operetki B. Jewelinowa.

Do składu trupy należą: panie: Potopczina-Barwińska, Pawłowa, Łabuńska, Szczetinina, Samojłowa, Muromska i panowie: Michajłow, Grekow-Fokin, Rossow, Sobinin, Jelisawieckij, Zubow i Torskij.

Na otwarcie sezonu wystawiono operetkę „Matteo". Treść jej zaczerpnięta z życia króla Manuela. Rolę tancerki Gaby Delys wykonała z powodzeniem p. Potopczina.

Sprawa Miszczuka i in.

Wczorajsze posiedzenie charkowskiej izby sądowej rozpoczęło się o godz. 10-ej m. 20.

Badanie świadków trwa w dalszym ciągu. Pierwszy zeznaje b. naczelnik kijowskiej policyi śledczej Krasowskij. Opowiada on, iż w początkach r. 1911 został on przeniesiony z Kijowa na niższe stanowisko komisarza policyi do miasteczka Chodorkowa. D. 4 maja tegoż roku na telegraficzne wezwanie gubernatora świadek przybył do Kijowa, gdzie skierowano go do kancelaryi prokuratora sądu okręgowego. Oprócz prokuratora Brandorfa, zastał tam wicedyrektora departamentu policyi Ładowa, który polecił mu zająć się dochodzeniem w celu wykrycia zabójców Juszczyńskiego. Tak prokurator, jak i wicedyrektor departamentu policyi zastrzegli, iż dochodzenie musi być prowadzone konspiracyjnie, aby pozostało ono tajemnicą nawet dla miejscowej tajnej policyi. Aby w jakikolwiek sposób upozorować pobyt Krasowskiego w Kijowie, w rozkazie dziennym zarządu gubernialnego ogłoszono, iż otrzymał on dłuższy urlop.

Ze swej strony świadek był pewny, iż z chwilą, gdy przystąpi do wykonania powierzonego mu zadania, rola jego nie da się ukryć, zwłaszcza, iż znany był miejscowej policyi. Przystąpił jednak do pracy, wziąwszy sobie za pomocników Poliszczuka i Wygranowa. Jednakże już w połowie lipca Wygranow zaczął niedbale pełnić swe obowiązki, niebawem świadek zmuszony był go usunąć. Na miejsce Wygranowa delegowano Krasowskiemu do pomocy rewirowego Kiryczenkę.

Dalej świadek mówi o zachowaniu się względem niego Miszczuka, który po usunięciu go od prowadzenia dochodzenia w sprawie Juszczyńskiego, rozpoczął przeciwko niemu kampanię w gazetach „Kijewskije Wiesti" i „Pietierb. Listok". Ponieważ Miszczuk cieszył się poparciem b. gubernatora Giersa, świadek zaś mógł wyłącznie liczyć na własne siły i zdolności, uznał więc walkę za bezcelową i podał prośbę o zwolnienie go od dalszego prowadzenia dochodzenia w sprawie Juszczyńskiego.

Przechodząc do znalezienia dowodów rzeczowych na górze Jurkowickiej, Krasowskij twierdzi, iż zobaczywszy znalezione tam pręty żelazne, odrazu przekonał się, iż jest to mistyfikacya, oraz, iż została ona dokonana przez ludzi, mających nader słabe pojęcie o szczegółach zabójstwa. Miszczuk padł tu ofiarą własnej łatwowierności. Cała jego wina polegała na tem, iż zbytnio zaufał swym podwładnym.

Padałkę i Smołowika świadek, wbrew ogólnej o nich opinii, nie uważał za zdolnych agentów i nie ufał im nigdy. Kusznira charakteryzuje Krasowskij jako szantażystę, złodzieja i pasera.

Pewnego razu przyprowadził go do jego kancelaryi Padałka, polecając jako człowieka, który może oddać znaczne usługi; była to zarazem ostatnia wizyta Kusznira, ponieważ, przekonawszy się, iż nie mówi on ani słowa prawdy, świadek kazał go wyrzucić z gabinetu. W dalszym ciągu na pytanie prokuratora i obrońców świadek stwierdza, iż Miszczuk był jakby zahypnotyzowany przez Padałkę i Smołowika. Świadek nie mógł go w swoim czasie ostrzedz, ponieważ Miszczuk od początku zajął wrogie stanowisko względem niego. Co się tyczy obecnego zeznania Kusznira, świadek uważa, iż w ten sposób chce on ratować Padałkę i Smołowika. Jego niezbyt wyraźna przeszłość nakazuje mu utrzymywać dobre stosunki z wydziałem śledczym, gdzie obaj oskarżeni posiadają jeszcze wielu przyjaciół.

W ciągu drugiego dnia rozpraw kilkakrotnie wynikały starcia pomiędzy obroną i przewodniczącym, głównie z powodu zadawania przez obrońców pytań, dotyczących rytualnego charakteru zabójstwa oraz ostatecznych wyników śledztwa.

Gdy np. adw. przys. Cemsz, chcąc wyjaśnić, czy dochodzenie w sprawie Juszczyńskiego natrafiła na znaczne trudności, zapytuje świadka o osiągnięte przezeń rezultaty, przewodniczący go zatrzymuje, oświadczając iż niema potrzeby dowodzić, że sprawa ta była trudna do rozwikłania, ponieważ wie o tem cała Rosya, a nawet zagranica.

Świadek Wygranow oświadcza, iż Kusznira widział po raz pierwszy w listopadzie r. z. podczas rozpoznawania sprawy przez kijowską izbę sądową. Przewodniczący zarządza konfrontacyę świadka z Kusznirem. Wygranow obstaje przy swojem, Kusznir zaś twierdzi, iż zna go doskonale.

Świadek Nikolski, tytułujący się „wolnym pisarzem", ponieważ pisuje i adresuje na poczcie li

sty osobom niepiśmiennym za skromne wynagrodzenie, stwierdza, iż list, którego strzępki znaleziono w worku na górze Jurkowickiej, pisał on własnoręcznie, lecz kto mu go podyktował, nie może sobie przypomnieć.

Biegli kaligrafowie potwierdzają, iż list ten napisany został przez Nikolskiego.

Następnie zeznaje szereg agentów wydziału śledczego — Kiryczenko, Poliszczuk, Szydłowski, Suchowierski i inni. Prawie wszyscy twierdzą, iż Miszczuk działał w dobrej wierze i padł ofiarą czyjegoś podejścia. Szukał on rzeczy Juszczyńskiego, jak szukali ich wówczas wszyscy agenci, ponieważ wśród miejscowych złodziei i wszelkiego rodzaju mętów społecznych, krążyła uporczywa pogłoska, iż zabójstwo dokonane zostało w mieszkaniu Wiary Czebieriakowej przez zawodowych złodziei Cupenkę, Kuczerenkę, Romaniuka i innych.

Pomocnik naczelnika wydziału śledczego Abakumow, który sporządzał protokół o znalezieniu rzeczy na górze Jurkowickiej, oświadcza, iż tegoż samego dnia, po przeczytaniu podpisanego już przez świadków protokółu, Miszczuk uczynił mu wymówkę, dlaczego nie wymienił w nim, iż jest to według wszelkiego prawdopodobieństwa mistyfikacya.

Po szeregu agentów miejscowych staje przed sądem elegancki „urzędnik do szczególnych zleceń" petersburskiego wydziału śledczego p. Kuncewicz, znany ze sprawy Gilewicza, Moisiejewa i in.

Po przedstawieniu się sądowi opowiada on, iż został w swoim czasie delegowany do Kijowa dla poszukiwań w sprawie Juszczyńskiego i wówczas kilkakrotnie widział się z Miszczukiem. Charakteryzuje on go jako doświadczonego i energicznego agenta, czego niejednokrotnie złożył dowody podczas wykrycia skomplikowanych przestępstw.

Dalej zeznaje matka Juszczyńskiego, Aleksandra Prychodko, która stwierdza, iż zamiast szelek, używał on zwykłego sznurka, krawiec Prawdiwyj, który szył chłopcu ubranie, ciotka zabitego Natalia Juszczyńska, ojciec i żona Kusznira i wielu innych, których zeznania nie posiadają dla sprawy większego znaczenia.

B. naczelnik wydziału śledczego Repojto Dubiago oświadcza, iż pewnego razu Wygranow zaczął go namawiać, aby dokonał rewizyi w mieszkaniu niejakiego Miflego, gdzie rzekomo znajduje się dużo kradzionych rzeczy. Po sprawdzeniu doniesienie to okazało się fałszywe. Okazało się przytem, iż Mifle przed pięciu laty został oblany przez Czebieriakową kwasem siarczanym i od tej chwili jest ociemniały.

Na pytanie, kto mógł prowadzić prywatne dochodzenie w sprawie Juszczyńskiego, świadek odpowiada, iż dochodziły do niego pogłoski, jakoby dochodzenie to prowadził adw. przys. Margolin przy pomocy Krasowskiego, dziennikarza Brazul Bruszkowskiego i Wygranowa.

Wśród szeregu pozostałych świadków zwraca na siebie uwagę zeznanie redaktora gazety „Posliednija Nowosti" G. Brejtmana.

Pewnego dnia — opowiada p. Brejtman — zgłosił się do redakcyi Kusznir; oświadczył on, iż z polecenia prokuratora sądu okręgowego przyszedł zażądać wyjaśnień z powodu notatki, w której nazwano go paserem. Odpowiedziałem mu, że w ten sposób jest notowany w wydziale śledczym. Kusznir oświadczył, że to niema żadnego znaczenia. Zgodziłem się na wydrukowanie sprostowania, później zaś rozmawialiśmy o sprawie Juszczyńskiego. Zauważyłem, że Kusznir dużo wie o niej i to mnie mocno zaciekawiło. Następnie Kusznir często odwiedzał redakcyę i z rozmów prowadzonych z nim dowiedziałem się wielu szczegółów o sprawie Miszczuka. „Mnie tak żal Miszczuka i jego agentów — często mówił Kusznir — takbym chciał opowiedzieć całą prawdę".

Dlaczegoż pan milczy? Na to pytanie Kusznir stale odpowiadał, iż boi się prokuratora sądu okręgowego, który zagroził mu rotami aresztanckiemi. „Całą tę historyę ja wymyśliłem. Chciałem w ten sposób złapać Czebieriaczkę, gdyż wiem, że umaczała ona ręce w zabójstwie Juszczyńskiego. Nie myślałem jednak, że Miszczuk zaraz zawiadomi śledczego i prokuratora".

Gdy raz wyraziłem chęć zajęcia się osobiście sprawą Juszczyńskiego, Kusznir z przestrachem zawołał: „Na Boga, niech pan da spokój, niech pan nawet nie myśli o tem... Każdy, kto się dotknie tej sprawy, musi zginąć. Ot i Miszczuk zginął"... Gdy zaś zapytałem go, po co on sam wmieszał się do tego, Kusznir oświadczył, co mi się wydało bardzo prawdopodobne, że kierowała nim chęć zysku, nadzieja otrzymania dużej nagrody.

Byli naczelnicy kijowskiego wydziału śledczego Rudoj i Lubczenko charakteryzują Padałkę i Smołowika, jako zdolnych i doświadczonych agentów.

Na pytanie adw. przys. K a ł a c z e w s k i e g o Rudoj potwierdza, iż Padałka i Smołowik mówili mu o doniesieniu Kusznira, iż Juszczyńskiego zabili złodzieje i prosili, aby on sam zbadał Kusznira i wypowiedział swoją opinię. Rudoj nie uważał za stosowne osobiście mieszać się do sprawy, lecz prosił o pomówienie z Kusznirem pewną znajomą osobą. Osoba ta widziała się z Kusznirem i mówiła mu później o odniesionych z tej rozmowy wrażeniach. Zdaniem jej Kusznir jest albo wierutnym oszustem, albo też naocznym świadkiem zabójstwa i boi się sądu lub zemsty ze strony zabójców.

Radca zarządu gubernialnego T a l b e r g, który z polecenia gubernatora prowadził dochodzenie administracyjne w sprawie Miszczuka po pojawieniu się w gazecie „Utro Rossii" notatki o znalezieniu na górze Jurkowickiej „dowodów rzeczowych", po przeprowadzeniu dochodzenia przyszedł do wniosku, iż cała wina Miszczuka polega na tem, iż wbrew zakazowi odnośnych władz prowadził on na własną rękę dochodzenie w sprawie Juszczyńskiego. Oskarżenie o fałszerstwo świadek uważał za niepoparte dostatecznymi dowodami.

Po odczytaniu zeznań pułkownika żandarmeryi Iwanowa i b. studenta Gołubiewa, dalszy ciąg rozpraw odroczono do godz. 10-ej rano dnia dzisiejszego.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel François: pp. Michał Bielogorski; Aleksander Bezradecki; Stanisław Gembarsewski z Częstochowy; Stanisław Dersewil z Winnicy; Władysław Dersewil z Winnicy; Aleksander Jenni z Odesy; Aleksander Karczewski z Czerkas; W. Martynow; Helena Miszczenko; Sergiusz Nikiforow; Karol Rytner z Jezgotyna; Jerzy Repczański z Kiszyniowa; Jan Syrow; Bolesław Sulikowski z Warszawy; Bronisław Tatarkowski z Krupca; Fortunat Szubiakowski z Łucka; L. Jucewicz; Teodor Smirnow.

Hotel Ermitage: pp. Sergiusz Antonowicz z Warszawy; Leon Dursjew; Paulina Szczegłowa; L. Dąbrowska z zagr.

Hotel Hładygniuka: pp. Jan Swaryczewski, dyrektor koż. cukrowni; Filip Korobiejnikow, dyrektor step. cukrowni; Jerzy Kohen, dyrektor cukrowni; W. Waidman, dyrektor chodork. cukrowni; Aleksy Smiritenko, obywatel; Sergiusz Taube, radca stanu; Konstanty Rybczyński, adwokat przysięgły; Piotr Griszczenko; Mikołaj Kolen, oficer; Włodzimierz Usow, urzędnik; Paweł Wiertikow; Marya Kolen; Helena Kamieńska; J. Linnik; Marya Reimers; Mikołaj Muratow, inżynier; W. Ławrow, inżynier; Konstanty Czyżak, student.

Hotel Universal: pp. Piotr Braker ze Zmierzynki; Mikołaj Czeczotkin; Tadeusz Czeczotkin z Humania; Paweł Rudi z Kurska; M. Klein.

Palast Hôtel: pp Cezary Jelski z Petersburga; Aleksander Grigorjew; Jakób Jawnik, kupiec, Jakób Taratuta, kupiec; Jakób Rozenberg, kupiec, Wiktor Spektor, kupiec; M. Szneerson, przemysłowiec; Zofia Szneerson; Grzegorz Znatkiewicz, kupiec; Zofia Znatkiewicz, kupcowa; Z. Zabarski, kupiec; B. Wienikowski, kupiec; Helena Birnstein; B. Winicki, student; Marek Horenstein, kupiec; B. Garber, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Grzegorz Majański, obywatel; Jakób Sadowski, inżynier; N. Lewinow, kupiec; Ł. Moczeret, kupiec; J. Alternowski, obywatel; Paweł Bramson; Mateusz Majzlin, apt.; Grzegorz Malenkowski, obywatel; T. Goldstein; B. Halperin, woj.; Z. Makiedoński, fabrykant; Grzegorz Morgulis, kupiec; B. Feldman, woj.; Zofia Bielińska, obywatelka; S. Kagan, kupiec; Z. Efron, kupiec; I. Tyslewicz, kupiec.

Hotel Rosya: pp. A. Nikitin; Oskar Poninus, kupiec; Aleksander Liszewski; Szymon Jemec, lekarz; Julia Pauchowa; Konstanty Bielajew, oficer; A. Popow; Anna Makogonowa, art.; Jan Kostecki, lekarz, z Radomyśla.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na biedne dzieci przy Tow. dobr. p. K. Czachórska 5 rb.

Na letniska dla przepracowanych kobiet przy Kole kobiet: pp. Mirosława Pacewiczowa 2 rb., Kazimiera Dyakowska z synami (zamiast wieńca na trumnę ś. p. Głowackiego) 10 rb.

Na wpisy dla uczniów szkoły p. Żukiewiczowej: pp. Maryan Morgulec 50 rb., Antoni Narwojsz 50 rb., J. Bartoszewicz 25 rb.

Na Tow. dobr. (na nędzę wyjątkową) pp. T. Serednicka (pamięci rodziców) 2 rb., S. i A. Krzyżanowscy (pamięci rodziców) 5 rb., zebrane w gronie koleżeńskiem studentów politechniki kijowskiej podczas wigilii Bożego Narodzenia 8 rb.

Na wpisy do uznania Redakcyi: p. T. Serednicka (pamięci rodziców) 3 rb.

Na spłacenie długu kościoła w Fastowie: Zebrane przez ks. W. Baranowskiego (w dowód czci dla cnót kapłańskich ks. St. Szeptyckiego) 15 rb.

Na krzyż mogilny dla Dymitra Johanowa, weterana 1863 roku, zmarłego w Fastowie: pp. dr. Józef Huszcza z Białegostoku do dyspozycyi p. Iljaszewicza 10 rb.

Na ochronkę przy Kole kobiet: Pamięci Zygmunta Porzezińskiego w dzień jego imienin — Matka chrzestna 1 rb.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Rokowania pokojowe.

Londyn (Wł.) Pierwsze obrady pokojowe odbędą się w sobotę. Ułożenie preliminaryów nie przedstawia trudności. Właściwe rokowania przyczynią zato niemało kłopotów z powodu nieporozumień pomiędzy sprzymierzeńcami.

Sofja (Wł.) Rząd bułgarski polecił pełnomocnikowi w Londynie podpisać preliminarya bez względu na stanowisko innych sprzymierzeńców. Saloniki pozostać mają w posiadaniu greków, okolice Salonik należeć będą do bułgarów.

Odpowiedź Czarnogóry.

Cetynija (AP.) Rząd doręczył odpowiedź na propozycye pokojowe wielkich mocarstw, identyczną z odpowiedziami innych sprzymierzeńców.

Z parlamentu bułgarskiego.

Sofia (AP). Geszow oświadczył w sobraniu, iż wobec niezmiennej sytuacyi nie może on udzielić przyrzeczonych wyjaśnień, dotyczących położenia wojennego. Odczytany został rozkaz o zamknięciu sesyi parlamentarnej.

Straty bułgarskie.

Sofia (AP.) Zgodnie z danemi urzędowemi, bułgarzy stracili w czasie wojny 330-u oficerów i 29.711 żołnierzy zabitych oraz 950-u oficerów i 52.550 żołnierzy rannych. Bez wieści zginęło 3.193 ludzi.

Bułgarya a Grecya.

Sofia (AP). Ciągłe posuwanie się naprzód wojsk greckich w okręgu Prawiszta, zajętym przez bułgarów, wywołało ostatnimi czasy cały szereg zajść, które wyjaśniły, iż ruch greków ma na celu zdobycie Praty i innych punktów strategicznych.

„Samouprawa" o traktacie pokojowym.

Białogród (AP.) „Samouprawa" poruszając sprawę projektu traktatu pokojowego, ułożonego przez wielkie mocarstwa pisze: „Projekt w ogólnych zarysach zadawala sprzymierzeńców, którzy mają nadzieję, iż mocarstwa sprawiedliwie rozstrzygną kwestyę, dotyczącą granic północnych ponieważ granica wytknięta przez konferencyę ambasadorów pozbawia okręgi pograniczne, przechodzące do sprzymierzeńców, możności samodzielnej egzystencyi ekonomicznej. Sprzymierzeńcy mają nadzieję, iż mocarstwa w sprawie wysp i południowych granic Albanii mieć będą na widoku zasadę narodowościową i godność narodu greckiego. Sprawę finansową należy rozstrzygnąć, biorąc pod uwagę sytuacyę polityczną, jaka się wytworzyła, i uznawszy, iż sprzymierzeńcy bałkańscy mają prawo do wynagrodzenia.

Jedynie wobec takich warunków można spodziewać się na Bałkanach trwałego pokoju".

W Turcyi.

Konstantynopol (AP.) Wobec nalegań wielkiego wezyra minister spraw wewnętrznych Chadżi Adil cofnął swoje podanie o dymisyę.

Konstantynopol (AP.) Dochodzą wieści o rozruchach w Konii. W celu sprawdzenia takowych wybierają się do Konii konsulowie zagraniczni ze Smyrny.

Konstantynopol (AP). Wielki wezyr przyjął delegacyę ormiańską z patryarchą Arszaruni na czele, która doręczyła memorandum z protestem przeciwko morderstwom i rabunkom w Armenii. Wielki wezyr przyrzekł ogłoszenie odezwy urzędowej, wyjaśniającej nieporozumienia pomiędzy muzułmanami a ormianami; oraz prosił o poparcie narodu ormiańskiego okazaniem dobrej woli w celu zapobieżenia nieporozumieniom.

Konstantynopol (AP). Wielki wezyr naradzał się z ambasadorem niemieckim w sprawie układu angielsko-tureckiego w kwestyi bagdadzkiej i bassorsko-kowejtskiej kolei żelaznych. Wielki wezyr zapewnił ambasadora, iż rząd turecki zabezpieczy interesy niemieckie.

Okupacya San-Giovanni-di-Medua.

Wiedeń (AP). Według informacyi prywatnych, w San-Giovanni-di-Medua wylądował międzynarodowy oddział okupacyjny.

Wojna a handel.

Konstantynopol (AP). Zamknięcie Kawali i Dedeagaczu dla handlu zagranicznego tłumaczy się tranzlokacyą wojsk bułgarskich.

Układ angielsko-turecki.

Konstantynopol (AP). Gazeta „Taswiri Efkiar" przytacza szczegóły układu anglo-tureckiego. Turcya aprobuje włączenie Kowejtu do sfery wpływów angielskich oraz oddaje do rozporządzenia Anglii pewien punkt handlowy w Szat El-Arabie. Anglia zobowiąże się do wybudowania portu w Bassorze i udzieli Turcyi pożyczki w sumie 3 milionów funtów na przeprowadzenie reformy we wschodniej Anatolii i Syryi oraz innych pożyczek na budowę okrętów. Część kolei żelaznej Bassora-Kowejt podlegać będzie zarządowi anglików.

Rusini wobec nominacyi namiestnika.

Lwów (Wł.). Przywódca rusinów Lewicki wyraził oburzenie pod adresem rządu z powodu mianowania namiestnika bez zgody rusinów.

Wiedeń (AP). Klub ukraiński powziął uchwałę, protestującą przeciwko sposobowi rozstrzygnięcia kwestyi mianowania namiestnika Galicyi. Klub zrzeka się wszelkiej odpowiedzialności za możliwe ponowne fiasco reformy wyborczej w sejmie galicyjskim nowego powołania. Zarazem klub postanowił stale przytrzymywać się uchwały, głoszącej, iż przeprowadzenie prawa finansowego nie może być dopuszczone przed urzeczywistnieniem reformy wyborczej dla Galicyi oraz zamierza zapomocą skrajnych środków przeszkadzać przeprowadzeniu pomienionego prawa.

Zamordowanie attaché.

Monachium (Wł). Attaché wojskowego poselstwa pruskiego major Lewiński zastrzelony został na ulicy przez nieznanego człowieka.

W Indo-Chinach.

Paryż (AP). Otrzymane w Marsylii gazety indo-chińskie donoszą, iż w Hajfong, zapomocą bomby, zabity został przyjaźnie dla Francyi usposobiony mandaryn Nduenduj-chan.

Na okręcie chińskim skonfiskowane zostały 4 skrzynie materyałów wybuchowych, przeznaczone dla krajowców indochińskich. Aresztowany został jeden z większych kupców chińskich za antyżydowską propagandę.

Misya Jagowa.

Berlin (AP). Sekretarz stanu Jagow wyjeżdża do Wiednia, gdzie zostanie przyjęty przez cesarza Franciszka Józefa.

Wiedeń (AP) Przybył niemiecki sekretarz stanu do spraw zagranicznych Jagow.

Z lotnictwa.

Amsterdam (AP). Wobec nadciągającej burzy lotnicy de Vaal i Kuntner wylądowali w Bakelo, w prowincyi Helderland.

Kongres.

Kopenhaga (AP). Otwarty został 11-y międzynarodowy kongres w sprawie prawa morskiego, przy udziale 150 delegatów.

Z Francyi.

Paryż (AP). Wojskowa komisya parlamentu zaaprobowała projekt asygnowania 420 milionów fr. na cele obrony narodowej.

Echa katastrofy.

Sofia (AP). Podczas katastrofy kolejowej w pobliżu Buku zabitych zostało 5 żołnierzy i 40 rannych.

Lokomotywa została lekko uszkodzona.

Z ministerstwa oświaty.

Petersburg (AP). Minister oświaty zaproponował kuratorom okręgów naukowych, ażeby wykłady oraz inne zajęcia w uniwersytetach rozpoczynały się na przyszłość nie później, aniżeli 1 września.

1 maja st. st.

Petersburg (AP). Wczoraj od samego rana zastrajkowały wszystkie mniejsze przedsiębiorstwa oraz większość dużych. W niektórych miejscach usiłowano urządzić manifestacye — przeszkodziła wszakże temu policya.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, w dn. 1 maja strajkowało 125 tys. robotników. Usiłowano bezskutecznie urządzić demonstracye. W niektórych fabrykach odbyły się mityngi. Znaczniejszych zajść nie było. Aresztowano około 100 osób.

Większość gazet nie wyszła.

Skazanie marynarzy.

Sewastopol (AP). 8-u marynarzy, uczestników rozruchów zeszłorocznych we flocie czarnomorskiej, skazanych zostało przez sąd wojenno-morski na ciężkie roboty na różne terminy.

Z Rady Państwa.

Petersburg (AP). Poseł do Rady Państwa Dejtrich wniósł w sprawie projektu o szkołach prywatnych v o t u m s e p a r a t u m, żądające ażeby małorusinom, białorusinom i katolikom religię wykładano w języku rosyjskim, litwinom — w językach litewskim lub rosyjskim, łotyszom — w łotewskim lub rosyjskim.

Sprawa prasowa.

Petersburg (AP). Wczoraj rozpatrywano sprawę redaktora „Pietierb. Listka" Skrobotowa o zamieszczenie rozmowy z członkiem rady ministra oświaty, zawierającej nader ujemną opinię o działalności Kasso. Rada pociągnęła redaktora do odpowiedzialności sądowej, przyczem członek rady, któremu przypisują ową opinię, wystąpił w charakterze świadka. Redaktora uniewinniono.

Różne.

Moskwa (AP). Uniwersytet wybrał francuskiego uczonego, profesora paryskiego uniwersytetu, Girarda, na członka honorowego.

Losowanie premiówek.

Petersburg (AP). Rezultaty dokonanego dnia 1 maja 1913 r. ciągnienia 5% obligacyi premiowych szlacheckiego państwowego banku ziemskiego:

Rb. 200,000: serya 5499 № 22.
Rb. 75 000: serya 14147 № 99.
Rb. 40,000: serya 4267 № 20.
Rb. 25,000: serya 6016 № 49.
Rb. 10,000: serya 12353 № 3, 12283 — 21, 12137 — 2.
Rb. 8,000: serya 1362—18, 2804—20, 207—25, 14393—7, 2081—34.
Rb. 5,000: serya 2292—18, 10108—24, 14941—21, 4240—46, 8373—35, 10475—9, 3886—23, 6437—17.
Rb. 1,000: serya 10086—39, 7581—15; 5333—9, 1001—1, 5255—28, 3305—19, 189—30, 10091—44, 6589—48, 13549—39, 427—45, 6459—16, 14372—9, 10423—1, 10338—18, 14894—38, 5426—6, 841—24, 15254—46, 4919—1.

Po rb. 500:

Serya	№	Serya	№	Serya	№	Serya	№
512	23	6256	34	8362	47	11337	8
14506	36	9020	23	15406	42	12709	43
10514	20	7745	3)	10640	40	15447	44
6937	16	9460	28	2335	33	12378	22
11543	20	12003	36	10037	4	15390	22
12667	26	8165	5	3360	2	5238	12
11726	24	6832	34	4262	23	7484	45
1308	40	5768	8	1657	26	456	30
2737	28	5719	14	7242	22	96	1
3791	45	10032	9	13509	6	1592	23
1462	1	6792	7	11009	8	136	5
3228	42	8405	17	3943	25	15382	38
14562	33	9366	26	11363	46	12473	47
8100	5	9516	8	6724	17	2275	33
10085	32	3431	26	12823	17	13199	19
2115	44	8142	44	14204	43	10469	4
12615	15	10006	8	13847	29	2183	36
2612	19	5185	49	88	33	14303	5
10338	41	8150	6	14519	35	9348	23
11003	7	11544	29	11909	48	2591	5
1680	42	13124	26	1450	46	3539	19
11474	19	14652	37	15164	15	7462	9
10520	39	8128	18	2200	4	3215	44
2010	25	8173	45	6396	5	8104	16
9197	1	10922	38	15261	40	3044	2
11832	40	7900	10	9455	5	11952	16
8936	13	1434	44	13192	46	6722	43
1770	30	1620	29	4139	48	8440	30
2324	32	13044	10	6463	21	3889	13
13164	43	5427	19	5959	48	7629	25
8114	19	6134	7	11745	21	12538	13
7784	50	2340	37	11154	16	7132	3
15944	21	10815	48	363	29	1863	24
2303	18	9039	25	9634	1	1775	21
4533	14	8345	39	12093	6	10130	49
8095	43	13586	24	9882	47	4714	8
13536	46	11191	21	2940	23	10607	25
3745	16	1493	33	15842	11	7813	12
5283	4	3149	29	13378	21	11433	18
6915	35	13659	47	2845	29	1304	48
11045	38	256	46	663	16	5816	21
12567	42	6014	35	6024	17	15248	17
5684	4	11094	8	10080	39	3830	40
5258	45	1823	38	4533	23	11031	20
7863	14	9943	16	10246	5	4753	29
12142	15	10441	15	2194	44	10414	8
4539	7	613	25	1521	24	1379	21
2136	28	2244	21	48	35	11832	49
9836	19	6502	45	1325	33	10717	12
5978	50	9214	39	11032	29	9161	38
3866	38	4918	23	717	6	11742	26
5787	13	5687	29	8679	21	10640	23
4890	30	10762	40	1790	5	4761	36
5555	41	11339	1	10155	43	4252	6
895	3	11365	15	7134	22	3489	11
2836	9	4059	31	15045	35	15328	22
14100	20	13676	14	15272	12	2649	5
6480	4	9332	37	9775	26	64	17
3213	25	9281	3	14935	20	2011	15
834	23	12596	4	15904	1	5919	6
5369	17	5406	27	13692	36	1289	44
9889	7	14416	14	403	15	4789	8
7547	29	14997	43	5530	40	14018	39
7640	20	6329	18	10111	33	7730	32
7428	29	11848	6	7487	16	13287	44

Wylosowane zostały następujące serye:

12451, 14861, 11206, 1323, 11712, 5539, 15029, 10513, 11675, 426, 15073, 4726, 10436, 7956, 2646, 1029, 3335, 10186, 7275, 15953, 101,34, 3292, 4375, 6141, 2064, 4183, 2710, 14220, 7285, 10709, 9878, 6208, 12513, 2755, 5420, 12584, 6610, 9623, 13538, 10946, 6579, 13904, 10921, 5644, 14094, 5239, 12920, 11197, 5809, 1653, 8855, 9329, 9173, 12359, 13148, 15045, 9905, 5438, 11034, 9283, 4022, 10490, 1801, 1543, 14472, 14556, 1075, 10027, 13727, 11434, 14330, 9931, 12059, 11689, 6453, 2964, 6622, 6533, 15363, 8944, 1826, 8494, 14002, 8813, 14986, 1249, 15968, 5587, 4190, 10223, 12332, 1060, 1914, 616, 9978, 1992, 6664, 10103, 2520, 6822, 8959, 9340, 3643, 14901, 1899, 4132, 9684, 11791, 10532, 7884, 15186, 6100, 3376, 3664, 8257, 4758, 7608, 15014, 1670, 7164, 5316, 909, 4415, 13710, 13603, 7809, 15075, 7084, 6909, 14,286, 15374, 10343, 9197, 2193, 10928, 9384, 11058, 6518, 19961, 15962, 15704, 8582 13596, 811, 6, 6330, 12746, 8177, 9548, 14134, 2094, 3495, 14559, 488, 603, 9541, 12635, 6656, 1087, 11955, 2551, 13823, 13196, 7548, 2761, 6779, 13624, 8878, 7660, 4336, 7800, 11437, 15261, 6042, 4438, 4883, 12966, 7001, 7617, 3339, 13862, 10846, 6428, 663, 4488, 2735, 13730, 4071, 7960, 6001, 12900, 7339, 6399, 8423, 5987, 9983, 8646, 5195 7616, 2376, 12855, 11897, 4495, 9956, 7524, 11277, 14337, 6600, 5385, 11917, 9645, 3101, 887, 15372, 5208, 4112, 6500, 614, 8901, 14620, 5162, 8277, 10902, 7430, 9309, 6455, 8216, 4230, 1541, 7261.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 1 maja.

Przewodniczy A k i m o w.

Rozważany jest projekt prawa o wynajmie pracowników handlowych.

Referent T r i p o l i t o w wskazuje, iż komisya przystała wogóle na zasadnicze podstawy projektu, zastąpiła tylko termin „pracownicy handlowi" bardziej określonym terminem „pracownicy zakładów handlowych, składów i biur" oraz wykluczyła pracowników składów dla przechowywania gotowych produktów, opału, materyałów i narzędzi produkcyi i pracowników biur dla zarządu gospodarczego i technicznego.

Wiceminister handlu B a r k oświadcza, iż jeśli Rada Państwa przyjmie poczynione przez komisyę zmiany, ministerstwo wniesie projekt oddzielny o rozciągnięciu mocy projektu prawa i na wykluczonych pracowników.

M a k a r o w proponuje zwrócenie projektu prawa komisyi dla dodatkowego rozpatrzenia, wobec pewnych luk w sprawozdaniu.

T i m i r i a z i e w oponuje przeciwko zwróceniu projektu komisyi.

B o b r i n s k i j popiera wniosek Makarowa wobec braku jednomyślności komisyi w kwestyi, o ile rozpatrywany projekt jest pożądany wogóle.

Rada Państwa większością 75 głosów przeciwko 57 uchwaliła zwrócenie projektu komisyi.

Po przerwie Rada Państwa, na wniosek Tagancewa postanowiła oddać niezwłocznie do komisyi projektów prawodawczych rozpatrywany przez Dumę projekt prawa o wprowadzeniu prawa o sądach lokalnych w 10 guberniach, dla uprzedniego rozważenia i przygotowania niezbędnych materyałów, przyczem kwestya finansowa ma być rozpatrywana na wspólnem posiedzeniu komisyi finansowej i prawodawczej.

Następne posiedzenie dnia 8 maja.

Giełda Petersburska

Dnia 1 maja 1913 r.

4% Renta Państwowa	9[illegible]
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	84⅝
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	452½
5% „ „ 1866 r.	352½
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	312—315
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	514
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	476
„ Lianozow—udziału	320
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	393
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	140
„ Tow. Lesner	350
„ Briańsk. Fab. Szyn	209
„ Putiłowsk.	157
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	185
„ Ros. Tow. kopalni złota	120½
„ Koł. fabr. maszyn	188
„ M. K. Wor. kol.	835
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	275½
„ Mosk. Kazań. kolej	556
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel	331
„ Półn. Doniecka kol. żel.	365
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	321
„ Fabryk Malcowskich	417
5% Pożyczka 905 r.	104⅞—105¼
5% „ 1906 r.	103⅜
5% Świadectwa włościańskie	101¼

Usposobienie z walorami spokojne; z papierami dywidendowymi po stałym początku ku końcowi giełdy nierówne; z premiówkami 3-ej emisyi zniżkowe.

Z ostatniej chwili.

W Skutari.

Wiedeń (Wł.). Plemię albańskie malissorów wtargnęło do Skutari i wywołało krwawe walki uliczne.

Ewakuacya Skutari.

Wiedeń (Wł.). Wojsko czarnogórskie opuściło Skutari i stoi w odległości 10 wiorst od miasta. Korpus międzynarodowy składa się z 4 oddziałów oraz straży honorowej. Komendanci eskadr znajdują się na okrętach pod Skutari.

Wiedeń (Wł.). Policyę czarnogórską zastąpi wojsko międzynarodowe.

Demobilizacya w Austryi.

Wiedeń (Wł.). „Tageblatt" donosi, że wspólna rada ministrów wobec rozjaśnienia sytuacyi politycznej postanowiła urlopować i rozpuścić rezerwistów w niedługim czasie.

U wybrzeży Czarnogóry.

Medua (Wł.) Dowódca wyprawy skutaryjskiej, wiceadmirał Berley z dowódcami floty międzynarodowej znajduje się na pokładzie parowca, ażeby z oddziałami lądującymi wpłynąć na rzekę Bojanę.

Nieporozumienie Serbsko-bułgarskie.

Wiedeń (Wł.) Do „Südslawische Corr.", donoszą z Sofii, że prasa nacyonalistyczna stwierdza taką zmianę stosunków z Serbią, że pozostaje potrzeba liczenia się ze wszelkiemi ewentualnościami. Wielka rada generałów pod przewodnictwem króla powzięła odpowiednie postanowienia w celu koncentracyi jaknajwiększej armii przeciwko Serbii.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP.) „Tanin" omawiając przyszły ustrój państwowy pisze, że propozycya Rosyi udzielenia Albanii autonomii z protektoratem otomańskim nie uśmiecha się Turcyi. Turcya nie może ponosić dalszych ofiar dla Albanii i zamierza zadowolić się łącznością religijną.

Konstantynopol (AP). Komentują tu znamienne słowa następcy tronu Jusufa-Izzedina, który oświadczył, że przyszłość i byt Turcyi zależy wyłącznie od ulepszeń floty, i wszelkie usiłowania winny być skierowane ku temu. Zapewniają, że włoskie i niemieckie fabryki budowy okrętów zaproponowały Turcyi budowę na korzystnych warunkach kilku statków.

Nowy namiestnik Galicyi.

Wiedeń (Wł.). „Neue Freie Presse" pisze, że cesarz nie życzył sobie tymczasowego zastępstwa w namiestnictwie.

Wiedeń (Wł.). Onegdaj nowomianowany namiestnik Galicyi Korytowski był na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń (Wł.). W Kole Polskiem panuje pewne rozczarowanie, ponieważ zwyczaj dotąd nakazywał mianowanie namiestnika w porozumieniu z osobami miarodajnemi. Długosz, rozgoryczony tem, iż nie został zapytany w sprawie nominacyi, zamierzał podać się do dymisyi, lecz zaniechał zamiaru.

Wiedeń (Wł.). W ogłoszonem uwolnieniu Bobrzyńskiego cesarz wyraził mu uznanie w bardzo pochlebnych słowach i obdarza go wysokim orderem.

Zaręczyny.

Wiedeń (Wł.) Brat króla Piotra, Arsen, zaręczył się z amerykanką Raff, posiadaczką 60 milionowego posagu.

Katastrofa.

Hamburg (Wł.). Nastąpił wybuch na torpedowcu Nr 148. Są zabici i ranni.

Na Dalekim Wschodzie.

Pekin (AP) Pod Mukdenem koncentrowana jest część wojsk, znajdujących się w Mongolii wewnętrznej. Partya nacyonalna urządza mityngi protestujące przeciwko pożyczce.

W sprawie odbywania wojskowości przez ochotników.

Petersburg (AP). Ministerstwo wojny ogłasza, że zadośćuczynienie życzeniom wychowańców zakładów naukowych, którzy zobowiązali się do odbywania służby wojskowej, jako ochotnicy, — pełnienie tej służby w tej lub innej części wojsk będzie zależało od posiadanych przez wydział wojskowy informacyi o znajdowaniu się w miejscu postoju obranej części wojsk — rodziców, własnej rodziny lub krewnych. Pomienione informacye młodzi ludzie mogą składać bezpośrednio powiatowej władzy wojskowej. Nowe przepisy, zatwierdzone przez ministra wojny, dotyczące rozmieszczania w wojsku ochotników, wprowadzane są w życie niezwłocznie.



DAWAJCIE ZAWCZASU ZNUŻONYM, osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM OSŁABIONYM i mało rozwiniętym DZIECIOM

ZNANY HEMATOGEN D-RA HOMMELA

WZMACNIAJĄCY ŚRODEK, a skutek będzie wspaniały. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych, prosimy żądać koniecznie z nazwiskiem D-ra HOMMELA. Literaturę i broszury ze zdaniem lekarzy wysyłamy bezpłatnie.

Z fabryka Hematogenu D-ra HOMMELA, SPb ul. Smoleńska 33. 5715



7252

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych STANISŁAWA TARGONSKIEGO

w Buszynce posiada: pługi, brony, siewniki, wialnie, młynki, tryjery, maszyny żniwne, konne młocarnie i inne narzędzia rolnicze. **Przedstawicielstwo:** na gub. podolską fabryk „Kompanii Młocarń" **J. I. Case** w Ameryce, (lokomobile, młocarnie z automatycznymi samopodawaczami i powietrznymi elewatorami do słomy, maszyny do budowy dróg bitych i gruntowych, samochody parowe i traktory benzynowe, pługi parowe z lemieszami i z dyskami oraz automobile). **Towarzystwa Akcyjnego Tadeusz Kowalski i A. Trylski** w Warszawie, (sieczkarnie, śrótowniki, siekacze do okopowych Bamforda, najnowszej konstrukcyi kultywatory sprężynowe „Ślązak", udoskonalone wały ugniatacze Campbella i wały-ryngle z pierścieniami z 2-ch połów złożonymi). **Cenniki** na żądanie **Ceny** wskazane w katalogach z wyjątkiem wyrobów fabryk **J. I. Case,** są obliczone franco stacya szerokotorowej kolei odbierającego. Adres: poczt. i telegr. Rachny. Targoński 7032



8594

Unaważając pola nie zapominajcie o **KALI** (Kainit 12%, nawozowa sól potasowa 30% i 40%). Tylko zupełnie unawoż. za pomocą kali zabezp. najwyższy urodzaj. Można nabyć za pośrednictwem wszystkich składów rolniczych ziemstw i stowarzyszeń rolniczych.



Zakład Foto-chemigraficzny **„Grafik"**

Kijów, Sofijowska Nr 7. Telef. 25-15.

Wykonuje **Klisze** dla illustr. Szybko dokładnie jak rysunek lub fotograf i tanio. Najróżnorodniej. wydaw. na wystawę kijowską w 1913 r

Można na długoterminowe raty bez doliczeń.

Fisharmonie Manborga uznane za najlepsze przez poważne siły muzyczne.

Fisharmonie Manborga wyróżniają się przyjemnym tonem.



Fisharmonie Manborga wyróżniają się artystycznem oddaniem

Fisharmonie Manborga wyróżniają się trwałością konstrukcyi 4621

Najwyższe nagrody za najlepszy gatunek

Wyłączna sprzedaż w składzie fabrycznym

SZUSTER i S-ka

Kreszczatyk Nr. 50 tel. 30-99

AUTOMOBILE Windhoff

Ciężarowe i omnibusy Mannesman Mulah

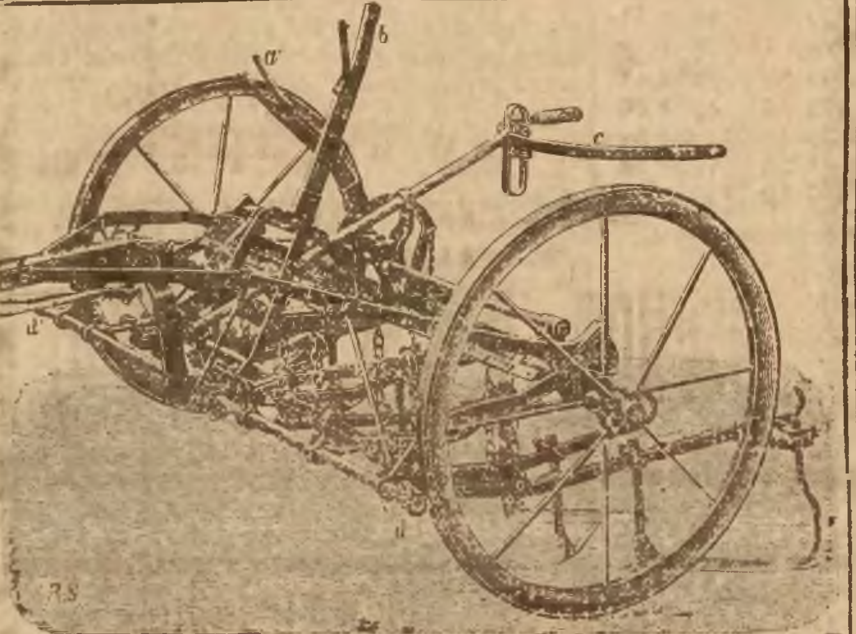
Motocyklety „PUCH"

Reprezentant-Inżynier G. A. Deller. Odesa.

Biuro i Garaż: Olgijewska № 5.

Specyalny zakład mechaniczny dla reparacyi automobilów najrozmaitszych systemów przez zagranicznych monterów 859





Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22.

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Powietrzne elewatory, składające **słomę** przy pomocy 1 robotnika.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Champion maszyny żniwne.

Samuelson & C-o walce młyńskie.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

L. Zdrojewski i K. Grabowski

PROREZNA 9.

Polecają wyroby powszechnie znanych fabryk:

Mack-Cormick. Maszyny żniwne. Szpagat wiązałkowy. Części zapasowe.

Akc. Tow. Ventzki. Kultywatory. Pługi. Siewniki. Parowniki do paszy.

Hofhenri & Schrantz. Lokomobile. Młocarnie parowe. Młocarnie koniczynowe. Prasy do słomy. Wialnie.

Clayton & Shuttleworth. Lokomobile i młocarnie parowe. Młocarnie konne. **Siewniki kombinowane.**

Międzynarodowe T-wo Amerykańskie **Traktory** (czyli Drogówki) naftowe do orki. Siewniki z talerzowemi radełkami. Brony talerzowe. Brony sprężynowe. Motory naftowe i benzynowe.

T-wo Rumely w Ameryce. Traktory naftowe „Oil-Pull" 60

Gaar-Scott. Pługi parowe - samochody 135 siłne. Lokomobile i młocarnie parowe. Młocarnie koniczynowe.

Drescher. Pulweryzatory konne. Opryskiwacze „Apollo" do bielenia i dezynfekcyi.

Melotte. Wirówki do mleka. **Naczynia do mleczarni.** 5657

Br. Röber i Claytona. Wialnie i młynki.

Pasy. Worki. Brezenty.

Farby w wysokim gatunku fabr. Holzapfel i Zandr.

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XIII-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ: Śmierć Katarzyny II. — Czasy Pawła I. — Zmiana w systemie rządów. — Uwolnienie jeńców polskich. — Zmiany w podziale i zarządzie administracyjnym Kraju. — Deputacye do Moskwy.

ILUSTRACYE I PORTRETY: Adam Kazimierz Ks. Czartoryski, generał ziem podolskich. — Izabella z hr. Flemmingów Adamowa Ks. Czartoryska. — Cesarz Paweł I odwiedza Kościuszkę w więzieniu. — Uwolnienie Kościuszki przez Cesarza Pawła I. — Dom w Wilnie, przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał Jan Kiliński. — Jakób Bułhakow, gubernator litewski. — Uwolnienie więźniów polskich przez Cesarza Pawła I. — Michał Goleniszczew Kutuzow, generał-gubernator litewski. — Waleryan hr. Zubow. — Maryanna z Ks Lubomirskich Waleryanowa Zubowowa. — Aleksander Biekleszow, gubernator kijowski. — Iwan hr. Gudowicz, generał-gubernator kijowski.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. 322

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6 ta i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Założona w 1891 roku

Kijowska Techniczno-Chemiczna Fabryka

B. KONARSKIEGO

Kijów, Tatarska № 1 a, tel. 25 37.

POLECA SWEGO WYROBU

w NAJWYŻSZYM GATUNKU:

Ocet w beczkach i butelkach.

Lakiery spirytusowe do żelaza, drzewa, skóry, litograficzne i inne.

Politura rozmaitego rodzaju

Farbka do bielizny „INDYGO KARMIN" w płytkach, monetkach i rozm.

Cenniki wysyłają się na żądanie.

Farbka do bielizny „INDYGO KARMIN" w płytkach sprzedaje się we wszystkich magazynach JUROTATU. 5238

DO SPRZEDANIA

w majątku Mytnik w pod gub. 4 wiorsty od dr żel. **Automobil** Delaunay Belle Ville 45 sił 6-cio miejscowy w zupeł. porząd z przyrząd. i zapasow. częściami. Tam też, klacz, stadniny M. E. Feodosso, stara, 6 wersz., 7 lat. Ogier 8-mio letni, stadn. hr. Branickiego 5-cio wersz. i klacz legitymowana gniada, wierzchowa, ujeżdżona pod damskie siodło, 8 lat 5 wersz. Adresować: majątek Mytnik pod. gub., poczta Chmielnik, Zarządzającemu majątkiem. 9123

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite" w Kijowie

1824

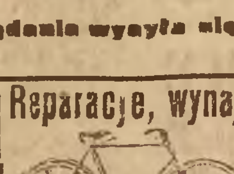
Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16, I sze piętro m 10. Telefon 28 23

36 k. MASŁO 40 k.

Śmietankowe 40 kop. Mołoslone 36 kop. funt. 2568

Magazyn WASIEKINA, W. Wasylkowska 8. Telef. 36-18

Reparacye, wynaj. i lek. jazdy

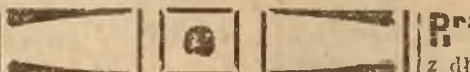


na rowerach i motocykletkach, niklowanie, emaliowanie abrycz. sposob. **F. JANICKI** Kreszczatyk № 48. 9132

Karlsbad-Westend

Dom Polski

Wandy Marchlewskiej w willi Danzer Eduard Knollstrasse Nr 1204, w Abazyi Willa Heim. Cały rok otwarta. 8961



Pługi Motorowe „STOKKA"

znakomita i pożyteczna **NOWOŚĆ** dla wiejskiego gospodarstwa.

Szczegóły na żądanie.

GŁÓWNY AGENT

Ant. TIUFIEKCZIJEW

Rostow nad D.

Pocztowy zaułek 30 d 9149

Damskie wiosenne SZYDEŁKOWE Saczki

Letnia trykotowa bielizna

W najlepszym gatunku damskie pończochy, przy kupnie pół tuzina

Po cenach hurtowych

Paltoty dziecinne

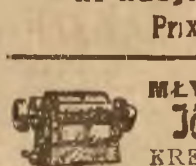
Kostyumy, Suknie, Kapelusze. w wielkim wyborze. 686

Czesko-Rosyjska Mechan. Fabryka

G. ANDRLE

W. Wasylkowska 20.

Prix-Fixe.



MŁYNO-BUD. BIURO **Józef Łabowski** KRESZCZATYK Nr 22

Bud. remont i ulep. na ist. masz. Urządz. automatycz. mlewa. Oszczęd. w robot. Powiek. reproduk. na star. maszyn. na 25—55%. Sztucz. kamien. wysok. gat. Młyn. masz. i artyk. Rek. prak. krupczat. i mechan. Pr. żąd. cyrkularz. 8828

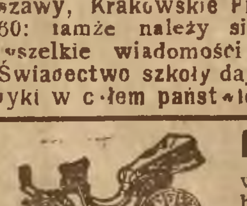
Geometra M. Leszczyński W.-Żytomierska Nr 6 b m 19 przyjmuje prywatne roboty. 8761

A. Biuro „Zalęski". Warszawa, Widok 5. Nauczyciel uniwersytet. niemiecka konwersacya, 4 letnie świadectwo. Nauczycielka francuska, niemiecka konwersacya, muzyka wyższa, druga doskonały niemiecki. Francuzka paryżanka „brevet" druga dobra muzyka, świadectwa. Niemka dobry angielski. Froeblanka 5 letnie świadectwo. 9152

Niemki, Francuzki sprowadzone, posiad. pierwszorzęd. kwalifikacye, poleca **Biuro Jabłkowskiej,** Jerozolimska 82. 8990

Warszawska Miejska Szkoła Położnicza

Kurs roczny, opłata 100 rb. w 2 ch częściach; zapis nowych uczennic trwa cały rok. Liczba uczennic ograniczona. Rok szkolny zaczyna się dn. 1-go kwietnia i dn. 1 go października. Podania i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście Nr 60: tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę. Świadectwo szkoły daje prawo praktyki w całem państwie. 9185



Powozy w wielkim wyborze **N. MASALITIN.** Kijów, Kresz. 9. 9228

Samochód

Landaulet 16 HP. mało używany w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Majewski, Warszawa, Nowy-Świat 21. 9203

Rządca-rolnik znający buchalteryę ekonomiczno gospodarczą, z długoletnią praktyką i poważnemi referencyami piśmiennemi i osobistemi polecającemi poszukuje posady odpowiedniej z utrzymaniem familijnem. Znany mi jest wydział handlowy, przyjąłbym posadę kasyera w poważnym majątku. Adres: Winnica podolsk. gub. Rusko Przemysł.-Handl. Bank. Konrad Zieliński dla S. 9086

Kondycyi na lato na wsi w obywat. domu, poszukuje student politech., doświadczony pedagog. Warunki skromne. Kijów, Dmitrowska 23 m. 18. 9112

Malarz spec. pokojowy, poszukuje roboty dziennie lub ogólnie tu i na wyjazd. Włodzimierska 86 m. 7. 9122

Polka wykształcona, władająca językami wyjedzie na wieś albo za granicę z chorą lub do towarzystwa, rekomendacye poważne. Kijów, Troicki zaułek Nr 3 m. 5 dla polki. 9129

Ogrodnik podejmuje się wszelkiej roboty, wchodzącej w zakres ogrodnictwa, jako to: sporządzanie planów, zakładanie ogrodów, ubieranie balkonów żywymi kwiatami, klomby i wogóle wszelkiej pracy, wchodzącej w zakres fachu. Posiada chlubne świadectwa, może na wyjazd. Oferty: „Dziennik Kijowski" W. B. dla ogrodnika. 9133

Kupię futer przy kolei. Adres: Kijów, Włodzimierska 4 m. 5 Protassowicz. 9155

Młoda inteligentna polka poszukuje miejsca zarządzającej gospodarstwem. Posiada świadectwa, zgadza się na wyjazd. Hotel „Italia" Nr 45. 9176

Do sprzedania okazyjnie: książki, obrazy, grawiury i in. przedmioty. Tarasowska 8 m. 2. 9186

Potrzebna bona polka (pierwszeństwo Królewiance) do dwojga dzieci. Nesterowska 38 — 1. 9195

Używane maszyny, motory lokomobile pompy szyny, armaturę rury, wagoniki i t. p. polecam i kupuję. Kijów, Kreszczatyk 41 m. 61. 9107

Od 15 maja poszukuję lekcyi na wyjazd, skończyłam 8 kl. gimn. Złotoworotska 4—31. 9234

W Irpeniu do sprzedania działka ziemi z lasem ul. Żylańska 65 m. 2. 9233

Do wszystkiego poszukuję miejsca, z dziewczynką 12-letnią, która może być do pomocy. Stołypinowska 70 m. 23. 9229

Do wynajęcia pokój dla pana wa..., można z utrzymaniem. W.-Żytomierska 23 m. 9 II piętro. 9193

Do wynajęcia pod biuro. Kreszczatyk 29—parter w podwórzu—mieszk. 5 3 pokoje z dwoma wejściami, z kuchnią lub bez kuchni. 9207

PENSYONATY

Doktorowej Sawickiej

Ciechocinek

od maja do września dworki: „Warszawianka" i „Świteziańka". **Warszawa** rok cały, Hypoteczna 5 obok teatru Nowości **telef. 288 74.** 9204

Główne Biuro Rachunkowe Jana Wereszczyńskiego

Kijów, Prorezna № 17.

Organizuje i stale prowadzi rachunkowość odnośnych metod w majątkach, fabrykach, gorzelniach i różnych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Prospekty na żądanie wysyła bezpłatnie. 9525

Osoba w średnim wieku poszukuje posady, może zarządzać domem, mleczn. gosp. i szyć. Frołowska 3-11. 9227

Tapicer warszawski zakłada firanki, tanio przerabia meble, wózki dziecinne. W.-Wasylkowska 35-19. 9226

Kondycyi na lato na wsi poszukuje nauczycielka muzyki. Może także przygotować z klas. przedm. do klas niższych. Warunki skromne. Kijów, Dmitrowska Nr 23 m. 18. 9198

Bona polka frebianka, poszukuje posady do młodszych dzieci, może zająć się domem. W.-Podwalna 16—4. 9218

Nauczycielka wykszt. zagranicz., franc., grunt. niem., poszukuje lekcyi na lato, na wyj. od 11 — 1 Mar.-Błagow. 84 m. 10. 9221

Rozkł. jazdy pociąg. spacerow.

Kolej Połud.-Zach.

Z Kijowa do Bojarki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 r., o g. 11 m. 20 rano, o g. 12 w poł. *), o g. 1 m. 5 po poł. *), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 6 m. 30 w., o g. 7 m. 32 w., o godz. 7 m. 50 w., o g. 8 m. 20 w., o godz. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy i o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Bojarki do Kijowa: O g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 57 z rana, o g. 7 m. 19 z rana, o g. 8 m. 19 z rana, o g. 8 m. 42 z rana, o g. 9 m. 31 rano, o g. 10 m. 18 rano, o g. 3 m. 57 po poł. *), o g. 5 m. 53 po poł., o g. 6 m. 16 w., o g. 7 m. 32 w., o g. 8 m. 56 w., o g. 9 m. 57 w. *), o g. 10 m. 55 w., o g. 12 m. 40 w nocy *).

Z Kijowa do Motowiłówki: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 z rana, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m. 20 rano, o g. 1 m. 5 po poł. *), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m. 50 w., o g. 8 m. 20 w., o g. 9 m. 30 w., o g. 11 m. 30 w nocy, o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Motowiłówki do Kijowa: O g. 4 m. 28 z rana, o g. 6 m. 3 z rana, o g. 6 m. 31 z rana, o g. 7 m. 41 z rana, o g. 8 m. 1 z rana, o g. 8 m. 53 z rana, o g. 9 m. 42 rano, o g. 3 m. 23 po poł. *), o g. 5 m. 7 po poł., o g. 5 m. 31 po poł., o g. 8 m. 6 w., o g. 9 m. 23 w. *), o g. 10 m. 21 w.

Z Kijowa do Fastowa: O g. 7 m. 30 z rana, o g. 9 rano, o g. 10 m. 50 rano, o g. 11 m. 20 rano, o g. 1 m. 5 po poł. *), o g. 3 m. 5 po poł., o g. 4 m. 40 po poł., o g. 5 m. 30 po poł., o g. 7 m. 32 wiecz., o g. 7 m. 50 w., o g. 9 m. 30 wiecz., o g. 11 m. 30 w., o g. 12 m. 25 w nocy, o g. 12 m. 50 w nocy.

Z Fastowa do Kijowa: O g. 3 m. 52 w nocy, o g. 5 m. 32 z rana, o g. 6 m. 5 z rana, o g. 7 m. 20 z rana, o g. 7 m. 39 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 9 m. 19 rano, o g. 3 m. 1 po poł. *), o g. 4 m. 41 po poł., o g. 5 m. 6 po poł., o g. 7 m. 40 w., o g. 9 m. 1 w. *)

Z Kijowa do Światoszyna, Irpenia, Buczy, Worzelu, Niemieszajewa i Borodianki: O g. 8 m. 5 z rana *), o g. 11 m. 11 rano, o g. 2 m. 40 pp., o g. 3 m. 20 po poł., o g. 4 m. 29 po poł., o g. 5 m. 17 po poł., o g. 8 m. 34 wiecz., o g. 12 m. 10 w nocy.

Ze Światoszyna do Kijowa: O g. 5 m. 45 z rana, o g. 6 m. 52 z rana, o g. 7 m. 47 z rana, o g. 9 m. 6 rano, o g. 12 m. 15 po poł., o g. 5 m. 39 po poł., o g. 7 m. 22 wiecz., o g. 11 wiecz. *).

Z Irpenia do Kijowa: O g. 5 m. 23 z rana, o g. 6 m. 24 z rana, o g. 7 m. 25 z rana, o g. 8 m. 41 z rana, o g. 11 m. 51 rano, o g. 5 m. 10 po poł., o g. 7 m. 1 w. o g. 10 m. 39 wiecz. *).

Z Buczy do Kijowa: O g. 5 m. 11 z rana, o g. 6 m. 12 z rana, o g. 7 m. 13 z rana, o g. 8 m. 32 z rana, o g. 11 m. 37 rano, o g. 4 m. 57 po poł., o g. 6 m. 49 w., o g. 10 m. 28 wiecz. *)

Z Worzelu do Kijowa: O g. 5 m. 2 z rana, o g. 6 m. 2 z rana, o g. 7 m. 4 z rana, o g. 8 m. 23 z rana, o g. 11 m. 27 rano, o g. 4 m. 45 po poł., g. 6 m. 40 w., o g. 10 m. 19 w. *)

Z Niemieszajewa i do Kijowa: O g. 4 m. 53 z rana, o g. 5 m. 51 z rana, o g. 6 m. 54 z rana, o g. 8 m. 13 z rana, o g. 11 m. 16 rano, o g. 4 m. 33 po poł., o g. 6 m. 30 w., o g. 10 m. 8 w. *)

Z Borodianki do Kijowa: O g. 4 m. 28 z rana, o g. 5 m. 21 z rana, o g. 6 m. 30 z rana, o g. 7 m. 48 z rana, o g. 10 m. 48 rano, o g. 4 m. 1 po poł., o g. 6 m. 5 w., o g. 9 m. 42 wiecz.

Z Kijowa do Teterewa: O g. 8 m. 5 z r. *), o g. 11 m. 10 z rana, o g. 2 m. 40 po poł., o g. 4 m. 29 po poł., o g. 12 m. 10 w nocy.

Z Teterewa do Kijowa: O g. 4 m. 45 z rana, o g. 7 m. 15 z rana, o g. 3 m. 24 po poł., o g. 5 m. 32 po poł., o g. 9 m. 9 wiecz. *).

Kolej Mosk.-Kij.-Woron.

Z Kijowa do Boryspola: O g. 5 m. 5 z rana, o g. 3 m. 35 po poł., o g. 8 wiecz., o g. 11 m. 15 wiecz.

Z Boryspola do Kijowa: O g. 5 m. 11 z rana, o g. 6 m. 40 z rana, o g. 9 m. 57 rano, o g. 9 m. 56 w.

Z Kijowa do Darnicy: O g. 5 m. 5 z rana, o g. 10 m. 32 rano, o g. 11 rano, o g. 1 po poł., o g. 3 m. 35 po poł., o g. 4 m. 50 po poł., o g. 6 m. 55 w., o g. 7 m. 25 w., o g. 8 w., o g. 8 m. 36 w., o g. 10 m. 45 w., o g. 11 m. 15 w nocy, o g. 12 m. 5 w nocy.

Z Darnicy do Kijowa: O g. 5 z rana, o g. 5 m. 51 z rana, o g. 6 m. 19 z rana, o g. 7 m. 23 z rana, o g. 10 m. 2 rano, o g. 12 m. 20 po poł., o g. 3 m. 40 po poł., o g. 6 m. 30 w., o g. 10 m. 38 wiecz.

*) Pociągi oznaczone gwiazdką kursować będą w niedziele i następujące dni świąteczne: 6, 9, 14, 23 i 25 maja, 3 i 29 czerwca, 15, 22 i 30 lipca, 6, 15, 29 i 30 sierpnia. Pociąg odchodzący z Bojarki o g. 12 m. 40 w nocy, kursować będzie tylko w dnie zabaw urządzanych w parku bojarskim.

Jampol - Podolski

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje 8116

Wł. Biesiekierski

Redaktor odpowiedzialny Eugine Żmijewska

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawca Antoni Zieleński.